

poradnik BIBLIOTEKARZA

Luty

2/2003

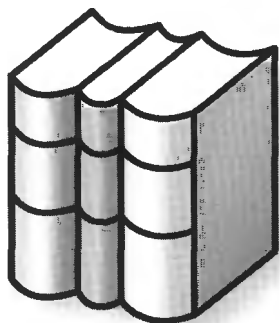
- WANDA KLENCZON: Tworzenie języka haseł przedmiotowych w wojewódzkich bibliotekach pedagogicznych – strategie działania
- Trudne pola dialogowe
- Program na bibliotekę
- Różne oblicza miłości. Spotkanie z okazji święta zakochanych



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



MOL 2000+

Program komputerowy służący
do kompleksowej obsługi bibliotek
w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach.

Ułatwia pracę w bibliotece:

- umożliwia prowadzenie pełnej ewidencji zbiorów
- tworzy elektroniczne katalogi
- rejestruje wypożyczenia, kontroluje zaległości
- sporządza czytelne sprawozdania statystyczne
- drukuje karty katalogowe, księgi inwentarzowe itp.

Przekształca bibliotekę

w nowoczesną pracownię informacyjną:

- umożliwia sprawne wyszukiwanie informacji
- pozwala na przeglądanie katalogów i zestawień bibliograficznych za pośrednictwem szkolnej sieci komputerowej, a nawet Internetu
- zdalnie udostępnia czytelnikom do wglądu konta wypożyczeń

Współpracuje z innymi programami firmy VULCAN:

- przejmuje dane osobowe uczniów z SEKRETARIATU UCZNIOWSKIEGO 2000
- przejmuje dane osobowe pracowników szkoły z KADR 2000

 **VULCAN**
ZAKŁAD PRACY I SZKOLENIA

51-557 Wrocław
ul. Kazimierska 15
tel. (0-71) 348 01 01
faks (0-71) 348 01 03
www.vulcan.edu.pl
vulcan@vulcan.edu.pl

MOL

81-340 Gdynia
ul. Hryniewieckiego 10
tel. (0-58) 620 39 53
faks (0-58) 620 39 59
www.mol.com.pl
mol@mol.com.pl

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 2 (635), 2003

W NUMERZE

Od redaktora	2
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE	
Grażyna Bilska	3 Trudne pola dialogowe
Wanda Klenczon	6 Tworzenie języka haseł przedmiotowych w wojewódzkich bibliotekach pedagogicznych – strategie działania
Elżbieta Maruszczak	9 Program na bibliotekę
<i>Człowiek w świecie mediów</i>	
Marian Walczak	13 Wirtualny świat telewizji
RELACJE	
Paula Korczyńska	16 Między dzieckiem a książką
Katarzyna Rossienik	18 O czytelnictwie na seminarium bibliotek pedagogicznych
Jadwiga Chruścińska	19 Wojewódzkie biblioteki pedagogiczne integrują się
KSIAŻKA	
	21 <i>Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!</i> Oprac. Jadwiga Chruścińska
<i>Kalejdoskop</i>	
Bogdan Klukowski	22 Jak żyją inni
<i>Świat książki dziecięcej</i>	
Ewa Gruda	23 O włóczę, co pleść bajki umiała
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO	
Marian Skomro	24 Trzy pożytki z jednej wystawy
Danuta Lew	25 Biblioteka dzieciom specjalnej troski
Halina Żebrońska, Ewa Dubiel	27 Ferie zimowe w bibliotece
Mirostawa Michałek	27 Biblioteka miejscem dla każdego
WARSZTATY CZYTELNICZE	
Danuta Urbaniak, Ewa Wiąz	29 Różne oblicza miłości. Spotkanie z okazji święta zakochanych
Małgorzata Wnuk, Czesława Godlewska	31 Nagrody Literackie Nike i Nobla. Scenariusz wystawy
Izabela Dworska	32 Jan Brzechwa bliski całej rodzinie
<i>Listy i opinie</i>	
Krystyna Póttorak	32 Biblioteka w Bukowinie Tatrzańskiej ma swojego patrona
<i>Książka w sieci</i>	
Łukasz Ratajczak	33 Witryny internetowe bibliotek. Elektroniczne serwisy
Wi@domości	34

Spisy treści „Poradnika Bibliotekarza” dostępne w Internecie pod adresem <http://ebib.oss.wroc.pl/czasopi-sma/czas2.html> „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy”.
Informujemy również naszych Czytelników, że mogą korzystać z adresu poczty e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Biblioteki publiczne wciąż czekają na swoje „pięć minut”, upatrując pewną szansę stabilizacji i dalszego rozwoju w rychłym wejściu Polski do Unii Europejskiej. Zbliżająca się perspektywa integracji europejskiej stwarza dla wielu bibliotekarzy nadzieję na wzmocnienie w naszym kraju pozycji bibliotek publicznych, traktowanych w państwach unijnych jako ważne ogniwo edukacji, kultury i rozwoju gospodarczego. Jest wielce prawdopodobne, że i w Polsce będą realizowane podobne modele organizacji i finansowania bibliotek, jak w Unii. Aby jednak taki scenariusz mógł się urzeczywistnić, potrzebne są wcześniejsze przygotowania nie tylko w sferze organizacji bibliotekarstwa, ale przede wszystkim w mentalności samych bibliotekarzy. Artykuł Grażyny Bilskiej pt. „Trudne pola dialogowe” – rozpoczyna w prezentowanym numerze dział „Problemy. Doświadczenia. Opinie”. Autorka tekstu apeluje o tzw. consensus omnium, czyli powszechną zgodę, jedność w podobnym wizerunku problemów w współczesnego bibliotekarstwa. Autorka charakteryzuje różne poziomy dialogu (komunikacji) w różnorodnych kontekstach: biblioteka – środowisko, biblioteka – czytelnik, biblioteka – władza samorządowa a także wskazuje na potrzebę komunikacji pomiędzy bibliotekami w ramach powiązań sieciowych, w relacjach biblioteka – media oraz pomiędzy samymi bibliotekarzami. Trafnie porównuje omawiane sytuacje do biblijnej wieży Babel. Tymczasem wspólne porozumienie w przedstawianych kwestiach jest niezbędne do uporządkowania polskiego bibliotekarstwa, wzmocnienia jego wizerunku w społeczeństwie, zwłaszcza przed wejściem kraju w sferę oddziaływania unijnego. Warto przeczytać ten interesujący materiał i zastanowić się jak wyglądają relacje Państwa bibliotek z otoczeniem: środowiskiem, władzami, mediami, pomiędzy pracownikami tej grupy zawodowej i czy, i w jakim stopniu możliwa jest korekta owych poziomów komunikacyjnych, tak aby polskie bibliotekarstwo wzmocniło się – przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Artykuł Wandy Klenczon o strategii tworzenia języka hasel przedmiotowych w wojewódzkich bibliotekach pedagogicznych zawiera cenne wskazówki metodyczne, które ułatwią bibliotekarzom przygotowania do wyboru określonego języka i jego zastosowania przy budowie katalogu w bibliotece. Równie praktyczny charakter ma tekst Elżbety Maruszczak pt. „Program na bibliotekę”. Autorka wskazuje czytelnikom w jaki sposób i w jakim zakresie biblioteki mogą skorzystać z programów pomocowych ogłaszanych przez różne instytucje i organizacje. Przykłady realizacji tych programów przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie mogą z powodzeniem adaptować inne placówki biblioteczne; wszystko zależy od inwencji samych bibliotekarzy. Prezentowane programy – jak zapewnia autorka artykułu – są łatwe do powielenia na innym terenie i wymagają niewielkich modyfikacji przy ich adaptacji, stwarzając szansę na uzyskanie przez biblioteki funduszy pomocowych. Zapraszam Państwa do lektury drugiego już „odcinka” cyklu „Człowiek w świecie mediów”. Tym razem prof. Marian Walczak prezentuje ważne źródło medialne, jakim jest telewizja i uwarunkowania jakim podlega przekaz telewizyjny we współczesnym świecie – w sensie pozytywnym i tym ujemnym. W dziale „Książka” czytelnik znajdzie relacje sprawozdawcze z trzech różnych konferencji dotyczących problemów literatury i czytelnictwa dzieci i młodzieży (WiMBP w Łodzi, PBW w Warszawie), a także integracji bibliotek pedagogicznych, które podjęły wyzwanie (pod opieką Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli – koordynatora projektu edukacyjnego wspierającego współpracę bibliotek pedagogicznych na terenie całego kraju) dostosowania swoich obszarów działania i współpracy do wymogów współczesności. Rok 2003 jest rokiem osób niepełnosprawnych. Fakt ten sygnalizujemy materiałem autorstwa Danuty Lew pt. „Biblioteka – dzieciom specjalnej troski”. Artykuły nt. problemów bibliotecznej obsługi czytelników niepełnosprawnych będą w tym właśnie roku gościły częściej na łamach „Poradnika”.

Luty jest miesiącem zakochanych. Z okazji walentynek proponuję wykorzystanie w bibliotekach scenariusza okolicznościowego spotkania nt. „Różne oblicza miłości”. Tym ciepłym i emocjonalnym akcentem żegnam się z Państwem do następnego numeru, życząc oczywiście udanej lektury.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

W następnym numerze m.in.:

- Dariusz Grygowski: *Komputer w edukacji czytelniczej i medialnej*
- Renata Grygowska: *Treści edukacji czytelniczej i medialnej w testach dla gimnazjalistów*
- Paweł Tanewski: *O dom Bibliotekarza – Seniora*
- Teresa Hajduga-Kwapisz: *Sponsoring w bibliotece szkolnej*



Trudne pola dialogowe

GRAŻYNA BILSKA

Znana jest powszechnie przypowieść biblijna o budowaniu wieży babilońskiej mającej sięgać nieba, ale nie ukończonych ze względu na karę Bożą – pomieszanie języków – jaka spotkała budowniczych.

Odnosząc się do aktualnej sytuacji w sferze działalności bibliotek publicznych, można mieć wrażenie, że oto jesteśmy świadkami i... udziałowcami braku porozumienia, mówienia różnymi językami o tych samych problemach, bez dążenia do bibliotekarskiego *consensus omnium* (powszechnej zgody). Dlatego wyjściem salomonowym byłaby być może ogólnokrajowa debata nad przyszłością bibliotekarstwa, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotekarstwa publicznego, głównie ze względu na jego powszechność i edukacyjno-kulturalną rolę. Konieczność takich rozważań w różnych gremiach bibliotekarzy uzasadniają także nowoczesne funkcje bibliotekarstwa wyznaczane wraz z wkraczaniem nowych technologii. Problemem o ogromnym znaczeniu jest najbliższa przyszłość, miejsce i rola bibliotekarstwa polskiego na mapie integracji europejskich usług bibliotecznych.

Dialog środowiskowy

Każda biblioteka osadzona jest w realiach środowiska, w którym funkcjonuje, musi więc prowadzić stały dialog z mieszkańcami. Dialog rozumiany jako bezpośredni kontakt z użytkownikami i jako oferta skierowana do potencjalnych czytelników. Niezależnie od stopnia organizacyjnego biblioteki dysponują bogactwem w postaci uporządkowanego zbioru informacji, tworzonego i ciągle uzupełnianego – służącego podnoszeniu poziomu wiedzy, polepszaniu wyników pracy czy uprzyjemnianiu codziennego trudu życia. Adresatem tych ról może być każdy mieszkaniec zważywszy na fakt powszechnej, bezpłatnej dostępności bibliotek. Problemem staje się wielkość udziału mieszkańców i nie tylko mieszkańców w ofercie bibliotecznej i umożliwienie jak najszerszego dostępu do zasobów krajowych i za-

granicznych. Zgodzić się musimy, że tylko biblioteka nowoczesna, zautomatyzowana i podłączona do zintegrowanych sieci i systemów będzie partnerem w dialogu z coraz bardziej wymagającym społeczeństwem. Stosunek dostępności zasobów bibliotecznych do liczby osób korzystających z bibliotek jest wielkością wprost proporcjonalną i będzie wzrastać wraz z poszerzaniem zakresu oferowanych usług. Taka świadomość towarzyszy bibliotekarzom, zwłaszcza obecnie, kiedy to wyznaczana jest ważna funkcja bibliotek w tworzeniu społeczeństwa informacyjnego.

Efektom końcowym dialogu środowiskowego powinna być zwiększona aktywność środowiskowa najlepiej określona w programach każdej biblioteki, a następnie na poziomie powiatu, województwa i kraju.

Bezpośredni dialog z użytkownikiem

Już po przekroczeniu progu biblioteki nawiązywany jest pierwszy kontakt z użytkownikiem. O wizerunku biblioteki świadczy wygląd lokalu i urządzenie placówki bibliotecznej, wystawy prezentowane w gablotach, ogłoszenia, plakaty informujące także o wydarzeniach jakie odbędą się w sąsiednich bibliotekach i instytucjach kultury. To wizualne oddziaływanie na odwiedzających bibliotekę zapada w pamięć i decyduje o późniejszych kontaktach. Także udostępnianie nowości w określonych, wyznaczonych miejscach, do których przyzwyczajają się czytelnicy, zaopatrywanie biblioteki w pozycje szczególnie poszukiwane, poprawa jej dostępności poprzez dostarczanie książek do domu, czy też zamawianie książek przez telefon, wypożyczanie międzybiblioteczne, są działaniami zmierzającymi do nawiązywania i utrwalania dialogu z użytkownikiem. Pełna oferta biblioteki (np. korzystanie z usług ksero, wyszukiwanie w Internecie, sporządzanie wydruku, itp.) nie może pozostawać tylko w gestii bibliotekarzy. Zakres usług winny być wyszczególnione nie tylko w regulaminie, ale na widocznym dla czytelników miejscu w formie przyjaznych instrukcji. Język obsługi wyraża się więc we współpracy z użytkownikiem w wyszukiwaniu

i udostępnianiu poszukiwanej książki, dokumentu czy informacji.

Bibliotekarskie (nie)porozumienia

Najbardziej destrukcyjnie na rezultaty i wizerunek biblioteki wpływa brak porozumienia pomiędzy samymi bibliotekarzami. Wówczas niezbędny system współpracy załamuje się i niekorzystnie wpływa na produkt finalny – biblioteczną usługę. Brak wspólnego języka w miejscu pracy, emocjonalne problemy bibliotekarzy, dyskredytowanie siebie nawzajem i bibliotekarzy z sąsiednich bibliotek, stres, konflikty na styku działów, zawiść zawodowa, traktowanie siebie przedmiotowo, brak satysfakcji z wykonywanej pracy, przeciążenie pracą, schizofreniczna pozycja bibliotekarzy pozostających w strukturach organizacyjnych ośrodków kultury, wszystko to pogłębia i tak trudną sytuację bibliotek. Oczywiście, są placówki, zwłaszcza nieduże biblioteki, w których bibliotekarze darzą się wzajemnym szacunkiem i zaufaniem, wykonują pracę zespołowo, pomagają sobie, są doceniani przez przełożonych, którzy wobec powszechnego braku środków finansowych potrafią usatysfakcjonować pracowników. Optymizmem napawa chęć doskonalenia zawodowego i podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy z małych miejscowości. Uzyskanie wyższego wykształcenia fachowego znacznie poszerza pole dialogu pomiędzy koleżankami i kolegami. Ale bywa też przyczyną frustracji zawodowej spowodowanej brakiem docenienia wysiłku ze strony przełożonych, chociażby w postaci awansu zawodowego nawet bez skutków finansowych, na co skarżą się bibliotekarze. Do niechlubnych i bolesnych zachowań zaliczyć można ignorowanie Dnia Bibliotekarza. I kogo winić w tym przypadku?

Dialog z samorządami...

...często przyjmuje formę bibliotekarskiego monologu. Wypracowanie języka porozumienia z radnymi nowej kadencji i ułożenie poprawnych stosunków służbowych z prezydentami, starostami, burmistrzami i wójtami, staje się nakazem chwili dla wszystkich bibliotekarzy. Dialog na tym poziomie jest niezwykle trudny, zważywszy na różnorodność poglądów, postaw, politycznego namaszczenia i własnego stosunku do książek. Niezbędne jest więc pozyskiwanie aprobaty dla działalności

wśród lokalnych decydentów, posłów, osób wpływowych, ale też nieustannie przypominać o obowiązkach zapisanych w ustawodawstwie i kompetencjach władzy lokalnej. Komunikowanie na poziomie samorządu to wręcz namolne udowadnianie potrzeby istnienia, informowanie o wykonywanych zadaniach, zapraszanie na narady, mądra argumentacja, pozytywna perspektywa rozwoju, odwoływanie się do zasięgu oddziaływania biblioteki (zasięg czytelnictwa), wskazywanie na niskie koszty utrzymania w stosunku do innych instytucji i wielkie korzyści intelektualne dla społeczności lokalnej.

Język porozumienia sieciowego

Dialog pomiędzy istniejącymi strukturami organizacyjnymi wymaga stałego umacniania sieciowo-funkcjonalnych powiązań bibliotek. Najbardziej oczekiwane są w tym zakresie regionalne programy rozwoju sieci.

Na przykład w Norwegii funkcjonuje regionalne forum wymiany doświadczeń i szkolenie bibliotekarzy w zakresie nowych zadań, przede wszystkim wykorzystania technologii sieciowej. Uwaga bibliotekarzy skierowana jest na dostarczanie dokumentów z odległych baz i ośrodków; w tym celu gminy otrzymały granty na zakup źródeł informacyjnych.

W Polsce biblioteki powiatowe, miejsko-gminne i gminne oczekują strukturalnych rozwiązań opartych na porozumieniu z bibliotekami wyższego stopnia organizacyjnego. Jakkolwiek rola bibliotek powiatowych jest dziś bezspornie ważna (posłuchajmy autorzytetów, spojrzmy perspektywicznie), to w przyszłości może być najważniejsza w konstrukcji funkcjonalnego powiązania sieciowego bibliotek. Według prof. dr hab. Jacka Wojciechowskiego powiatowa sieć bibliotek publicznych jest optymalna dla realizacji zadań bibliotecznych – z uwagi na optymalną wielkość – wymaga więc coraz ściślejszej integracji, aż do scalenia (kiedyś) organizacyjno-finansowo-kadrowego włącznie¹.

Wszystko zależy do nas samych, a pojawiające się tu i ówdzie malkontenckie zachowania i próby deprecjonowania powiązań sieciowych, zwłaszcza przez tych, którzy mogliby, ale nie chcą, bo spodziewali się znacznie większych korzyści materialnych, zasługują na dezaprobatę środowiska bibliotekarskiego.

¹ J. Wojciechowski: *Świadectwo użyteczności*. „Bibliotekarz” 2001 nr 12 s. 10.

Z zazdrością bibliotekarze z bibliotek publicznych mogą obserwować postępy w zakresie współpracy w bibliotekarstwie naukowym. W skali ogólnopolskiej nawiązywane są porozumienia bibliotek w celu wdrażania i eksploatacji zintegrowanych systemów bibliotecznych, np. ALEPH, VTLS, HORIZON; tworzy się konsorcja bibliotek z uwagi na możliwość zmniejszenia kosztów dostępu do światowych baz danych i czasopism elektronicznych, w tym do pełnych tekstów artykułów. W bibliotekarstwie publicznym pożądane byłoby powszechne korzystanie z osiągnięć bibliotek innych sieci, np. naukowych, zwłaszcza w zakresie wykorzystania nowych technologii do poszerzania informacyjnej działalności bibliotek publicznych. Tu konieczna jest większa współpraca i nawiązanie konstruktywnego dialogu, zwłaszcza w obliczu obecnych przekształceń społeczno-ekonomicznych i kryzysu finansowego. Wspólne, zorganizowane działania są szansą na obniżenie kosztów i nadanie większej siły przebicia z bibliotekarską problematyką, jakże często ignorowaną na różnych szczeblach władzy. Bezsprzecznie odczuwalny jest brak krajowego programu komputeryzacji i internetyzacji bibliotek publicznych. Środowisko oczekuje krajowych inicjatyw w tym zakresie².

Bez uznania dotacji rządowych dla bibliotek za istotny cel polityczny, trudno będzie oczekiwać stopniowego rozwoju bibliotek. Takie opinie wypowiedziane są przez bibliotekarzy przy okazji różnych spotkań, konferencji, narad. Konkretna, określona polityka biblioteczna państwa oczekiwana jest przez władze lokalne, bibliotekarzy i użytkowników jako beneficjentów końcowego jej etapu.

Język online umożliwiający powszechny dostęp do usług informacyjnych, charakterystyczny dla społeczeństwa informacyjnego nie może ominąć bibliotek publicznych, nawet tych najmniejszych. Tu bibliotekarze wołają jednym głosem. Ze względu na dobre rozeznanie w działalności i możliwościach bibliotek funkcje węzłów regionalnych powinny być przypisane bibliotekom powiatowym, a biblioteka wojewódzka pełniłaby funkcje koordynatora regionu i węzła głównego. W tym też

zakresie pożądane są wspólne przedsięwzięcia. Sieciowe powiązania pozwolą na większą i wielowymiarową współpracę bibliotek w zakresach np. zamawiania książek, ostrzeżenia o nieuczciwych czytelnikach, prowadzenie wspólnych baz, fachowe konsultacje internetowe i in. Dialog oparty na wzajemnych świadczeniach usług i programach współpracy w zakresie bibliotekarstwa inicjowany jest na różnych poziomach organizacyjnych: biblioteka powiatowa, wojewódzka, narodowa może zbliżyć i powiązać funkcjonalnie sieć biblioteczną.

Wspólny język

Wszystkie poziomy struktur organizacyjnych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich mogą stać się forum, na którym wypracowywane są i artykułowane potrzeby zmian. Dla bibliotek powiatowych powstanie jak największej liczby oddziałów SBP umożliwi wypracowanie płaszczyzny współpracy z samorządami w powiecie i może być merytorycznym uzasadnieniem struktur instytucjonalnych, których kompetencje określone są ustawowo. Rozdrobnienie sił i środków w żadnej ekonomice nie przynosi pozytywnych skutków, dlatego mówienie jednym językiem porozumienia i nie powoływanie się na biblioteki i rozwiązania szkodliwe, które mogą być interpretowane przez ludzi nie związanych z bibliotekarstwem – niewłaściwie musi stać się zasadą w bibliotekarskich argumentacjach i dążeniach.

Język mediów

Dobre kontakty z mediami i wykorzystanie ich do celów promocji, publicznej prezentacji swoich zbiorów i usług na poziomie lokalnym, to utwierdzanie w opinii publicznej statusu, potrzeby istnienia i możliwości biblioteki. Dialog medialny jest więc niezbędny w działalności nawet najmniejszej placówki, o czym coraz częściej przekonują się pracownicy bibliotek. Ze strony dziennikarzy lokalnych gazet bibliotekarze spotykają się z dużą przychylnością. Niestety, rzadziej nasza problematyka gości na łamach gazet i czasopism ogólnopolskich, które pełnią ważne funkcje opiniotwórcze. A szkoda.

² Resort kultury podtrzymał zainteresowanie opracowaniem w Sekcji Automatyzacji SBP dokumentu programowego nt. komputeryzacji bibliotekarstwa publicznego (zob. *Z życia SBP*. „Bibliotekarz” 2002 nr 12 s. 36).

Tworzenie języka haseł przedmiotowych w wojewódzkich bibliotekach pedagogicznych

Strategie działania

WANDA KLENCZON

Biblioteki pedagogiczne dotychczas opracowywały rzeczowo swoje zbiory nadając im symbole Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej lub stosując własne systemy klasyfikacji. Z informacji zamieszczanych na licznych już stronach internetowych tych bibliotek wynika, że tworzą one katalogowe bazy danych, które obejmują stopniowo coraz większe partie zbiorów. Katalogi kartkowe, choć funkcjonują nadal, będą zanikać. Biblioteki pedagogiczne stają więc przed problemem wyboru języka informacyjno-wyszukiwawczego, który umożliwi czytelnikom sprawne i efektywne wyszukiwanie, również wtedy, gdy nie może on skorzystać z pomocy bibliotekarza, to znaczy w katalogu online. W systemach komputerowych wyszukiwanie za pomocą symboli jest dla użytkownika trudne, właściwie niezbędne jest obudowanie ich indeksami przedmiotowymi, które pozwoliłyby na zadawanie pytań w języku naturalnym. Ze względu na te trudności większość bibliotek tworzących bazy komputerowe podejmuje decyzje o stosowaniu języka informacyjno-wyszukiwawczego opartego na słownictwie naturalnym. Obserwacja nielicznych jeszcze katalogów online tych bibliotek skłania do stwierdzenia, że w zakresie opracowania przedmiotowego, kontroli słownictwa i metodyki pozostaje wiele do zrobienia. O ile bowiem sam fakt udostępniania katalogów jest nie do przecenienia, to ich stan trudno uznać za zadowalający. Ze wszech miar uzasadnione wydaje się podjęcie prac zmierzających do opracowania i stosowania wspólnego narzędzia opisu przedmiotowego w bibliotekach o tym samym profilu zbiorów i użytkowników. Współpraca taka to przede wszystkim zapewnienie wysokiej jakości i spójności baz katalogowych. To także znaczna oszczędność czasu, choć zauważalna dopiero w dłuższym okresie. I wreszcie, dzięki zaangażowaniu we współpracy pracowników wielu bibliotek można nie tylko osiągnąć wyższą jakość produktu i usług, ale i dać bibliotekarzom wiele satysfakcji z wykonywanej pracy.

* * *

Tekst niniejszy jest nieco zmienioną wersją wystąpienia na ogólnopolskiej konferencji wojewódzkich bibliotek pedagogicznych (Sulejówek, 3-4 października 2002 r.). Na prośbę współorganizatorów, Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, przedstawiłam tam, jaki sposób postępowania przy tworzeniu wspólnego narzędzia opracowania rzeczowego wydaje mi się najbardziej efektywny, najprost-

szy i dostosowany do dzisiejszych możliwości technicznych i finansowych bibliotek pedagogicznych. Wierząc, że kiedyś nadejdzie dzień, kiedy placówki te będą posiadały odpowiedni sprzęt, stałe łącza internetowe i systemy obsługujące kartoteki wzorcowe, musimy w projektach uwzględnić ich dzisiejsze możliwości i proponować realistyczne rozwiązania.

Możliwe są trzy strategie działania:

- 1) opracowanie od podstaw własnego słownika/tezaurusu,
- 2) przejście jednego z istniejących słowników/tezaurusów,
- 3) przejście jednego z istniejących słowników/tezaurusów – w całości lub w części – i rozszerzenie go o hasła/deskryptory własne, uszczegółowione, dostosowane do specyfiki zbiorów i potrzeb użytkowników.

Niezależnie od wybranej strategii w pracach nad leksyką i metodyką opracowania powinni brać udział pracownicy co najmniej kilku wojewódzkich bibliotek pedagogicznych, natomiast jeden z ośrodków musi pełnić rolę koordynatora i ponosić odpowiedzialność za ostateczny efekt, tak od strony technicznej, jak i merytorycznej, a także za sprawne funkcjonowanie komunikacji między wszystkimi partnerami.

Przyjęcie strategii pierwszej to droga niewątpliwie najtrudniejsza, najbardziej pracochłonna i czasochłonna. Osoby tworzące słownik / tezaurus powinny posiadać nie tylko dużą wiedzę dziedzinową, ale i doświadczenie w opracowaniu rzeczowym, a wreszcie przygotowanie fachowe w zakresie budowy tych narzędzi. Wybór słownictwa musi poprzedzić dokładna analiza zbiorów dokumentów, które pragniemy opisywać. Przy spełnieniu tych warunków efektem może być zasób leksyki ściśle odpowiadający potrzebom użytkownika.

Strategia druga to przyjęcie postawy odbiorcy. Wpływ zainteresowanych bibliotek na dobór słownictwa i metodykę opracowania jest w wypadku przejścia gotowego produktu bardzo ograniczony. Wybór wśród narzędzi opracowania przedmiotowego jest niewielki.

Obecnie funkcjonują w polskich bibliotekach dwa języki haseł przedmiotowych:

■ **Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej,**

■ **Język KABA (Katalogi Automatyczne Bibliotek Akademickich)** – tworzony przez grupę bibliotek szkół wyższych. Jego bezpośrednim źródłem jest język RAMEAU tworzony w Bibliothèque de France.

Oba te języki są systemami otwartymi, dostosowanymi do opracowania przedmiotowego wyszczególniającego, oba są prezentowane w formie kartoteki wzorcowej w formacie MARC 21 (dawniej USMARC).

Z innych narzędzi można wymienić **Europejski Tezaurus Edukacyjny** (opracowany przez międzynarodową komisję w ramach programu SOCRATES-EURYDICE) oraz Tezaurus ETB przeznaczony do katalogowania zasobów internetowych (projekt promowany przez European Schoolnet).

W mojej ocenie żaden z wymienionych języków haseł przedmiotowych i tezaurusów nie odpowiada w pełni potrzebom opracowania przedmiotowego zbiorów bibliotek pedagogicznych.

Uniwersalne języki informacyjno-wyszukiwawcze obejmują w bardzo szerokim zakresie uszczegółowione słownictwo ze wszystkich po trosze dziedzin wiedzy, a więc także tych objętych programem szkolnym. W tym zakresie mogą być przydatne dla bibliotek pedagogicznych. Natomiast terminy związane z praktyką działania szkół różnego stopnia, nadzorem, pomiarem, standardami, metodami nauczania na różnych szczeblach pojawiają się w nich na poziomie uogólnionym. Po części wynika to z tego, iż zagadnienia te są często przedmiotem druków wewnętrznych, druków o charakterze dokumentów życia społecznego czy wydawnictw urzędowych, a więc publikacji nie zawsze uwzględnianych w katalogach bibliotek naukowych. Z drugiej zaś strony rozwój języka o charakterze uniwersalnym nie powinien prowadzić do nierównomiernego w ramach poszczególnych dziedzin wiedzy i życia uszczegółowienia słownictwa.

Najbardziej uzasadnione wydaje się w przypadku bibliotek pedagogicznych przyjęcie strategii trzeciej. Skorzystanie z podstawowego zasobu słownictwa istniejącego już języka informacyjno-wyszukiwawczego i rozbudowanie go w pożądanym przez biblioteki kierunku może w stosunkowo krótkim czasie zaowocować stworzeniem otwartego i elastycznego systemu wysokiej jakości, dostosowanego zarówno do potrzeb bibliotekarzy, jak i oczekowań użytkowników. Jednocześnie korzystanie z zasobu języka haseł przedmiotowych o wymiarze uniwersalnym zwalnia korzystające z niego biblioteki z samodzielnego opracowywania haseł innych niż szczegółowe hasła dziedzinowe – wszystkie niezbędne do opracowywania dokumentów hasła z pozostałych dziedzin wiedzy objętych programem nauczania – biologii, geografii czy fizyki, ponadto hasła osobowe, korporatywne czy geograficzne).

Przedstawiam poniżej kolejne etapy prac, które należałoby w tym celu wykonać, biorąc pod uwagę język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (dalej: jhp BN). Powodów jest kilka. Jest to mianowicie język:

1) którego źródłem jest rodzime słownictwo i tradycja metodyczna (oparty na podstawach teoretycznych i metodycznych zawartych w podręczniku Adama Łysakowskiego),

2) stosowany w bieżącej bibliografii narodowej: „Przewodnik Bibliograficzny”, „Bibliografia Zawartości Czasopism” oraz katalogach Biblioteki Narodowej. Umożliwia to korzystanie z gotowych danych, tym bardziej iż wszystkie opisy wprowadzane do bazy katalogowej BN posiadają charakterystyki przedmiotowe,

3) udostępniany użytkownikom w wielu postaciach:

– drukowanej (*Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*. Wyd. 4. popr. i rozsz., Warszawa 2001),

– aktualizowanej co miesiąc bazy danych (www.bn.org.pl Bazy w systemie MAK, baza nr 19 Kartoteka wzorcowych haseł przedmiotowych),

– na nośniku elektronicznym (dyskietki lub CD-ROM),

– od 2003 r. nowe hasła będą nieodpłatnie udostępniane w trybie tygodniowym w witrynie Biblioteki Narodowej oraz drukowane wraz z komentarzami metodycznymi w specjalnym Biuletynie ukazującym się co dwa miesiące,

4) który biblioteki mogą bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń ze strony Biblioteki Narodowej dostosowywać do swoich potrzeb dokonując selekcji, modyfikacji i uzupełnień zgodnie z własnymi potrzebami, tworząc lokalną wersję tego języka,

5) stosowany już w niektórych bibliotekach pedagogicznych (Olsztyn, Poznań, Kielce, Tamów, Tarnobrzeg).

Biblioteka Narodowa, a konkretnie Zespół ds. Rozwoju Języka Haseł Przedmiotowych BN, któremu mam przyjemność przewodniczyć, może ponadto zapewnić stosowną pomoc merytoryczną przy tworzeniu słownictwa i podstaw metodyki opracowania przedmiotowego oraz w postaci szkoleń.

Etapem pierwszym powinno być rozpoznanie zasobu leksykalnego języka, na bazie którego zamierzamy zbudować nasz język informacyjno-wyszukiwawczy i wyselekcjonowanie haseł, które pragniemy z niego pobrać. Byłyby to przede wszystkim hasła z dziedziny pedagogiki, szkolnictwa i oświaty, psychologii i socjologii. Jhp BN zawiera dziś około 20 tysięcy tematów ogólnych. Wedle mojej oceny z wymienionych wyżej dziedzin można już wybrać około 500-600 tematów, a sama operacja, którą można przeprowadzić w bazie w systemie MAK jest prosta.

Równocześnie należy dokonać przeglądu i oceny słownictwa dotychczas stosowanego w bibliotekach pedagogicznych, tych oczywiście, które opracowują zbiory używając własnego systemu klasyfikacji rzeczowej. Zważywszy na różnorodność sposobów opracowania przedmiotowego stosowanych w bibliotekach należałoby wybrać w tym celu indeksy przedmiotowe tych bibliotek, które są najbardziej zaawansowane w pracach nad bazami danych. Nale-

żałoby sporządzić wykaz stosowanych tematów i określników, ewentualnie uzupełniając go propozycjami nowych haseł.

Etap kolejny to porównanie obu zbiorów – tematów wybranych z jhp BN i z indeksów przedmiotowych bibliotek pedagogicznych. Należy przede wszystkim usunąć wyrażenia synonimiczne, wszelkie uzasadnione formy oboczne traktując jako odsyłacze całkowite (np. konieczność wyboru pomiędzy terminami „ścieżki edukacyjne”, „ścieżki dydaktyczne” i „ścieżki międzyprzedmiotowe”, ustalenie czy stosować będziemy określnik formy „film wideo”, „kaseta wideo”, „wideokaseta” itp). Terminy niewystępujące w jhp BN należy ocenić pod względem poprawności merytorycznej, a następnie powiązać odpowiednimi relacjami (hierarchicznymi lub kojarzeniowymi) z tematami funkcjonującymi już w kartotece wzorcowej. Dodając terminy należy rozważyć, czy korzystniej będzie wprowadzić do zasobu leksykalnego temat czy określnik.

Przy wprowadzaniu nowych terminów do jhp BN obowiązuje zasada weryfikacji poprawności formy w możliwie najnowszych źródłach informacji typu encyklopedycznego. Niestety encyklopedie i słowniki terminologiczne nie nadążają za zmieniającą się rzeczywistością i nie obejmują wielu współcześnie używanych pojęć. Dotyczy to również szeroko pojętej edukacji, zwłaszcza problemów które pojawiły się w związku z ostatnią reformą systemu oświaty, nowymi trendami w pedagogice oraz z rozwojem form i technik kształcenia. Wybór słownictwa haseł przedmiotowych dla bibliotek pedagogicznych wiąże się więc z koniecznością ustalenia przynajmniej roboczych definicji wielu pojęć, które choć funkcjonują w piśmiennictwie i w życiu szkoły, nie są dotychczas opisane lub są opisywane niejednolicie i nieprecyzyjnie. Definicje te powinny być spisane i tworzyć podręczny słownik terminologiczny, mogłyby ponadto być zamieszczone w odpowiednim polu rekordu wzorcowego danego hasła przedmiotowego.

Tak przygotowany zasób słownictwa w postaci artykułów przedmiotowych zaopatrzonych w niezbędne komentarze powinien mieć postać bazy danych udostępnianej na stronie internetowej ośrodka koordynującego (może to być np. baza w systemie MAK). Wszystkie biblioteki opracowujące przedmiotowo zbiory otrzymałyby kopie bazy. Słownik powinien być również dostępny w postaci drukowanej. Jest to ważne nie tylko dla tych bibliotek, których

stan komputeryzacji nie pozwala na stałe korzystanie z baz. Słownictwo haseł przedmiotowych prezentowane w formie wydruku jest ważnym narzędziem każdej osoby katalogującej; pozwala bowiem na jednoczesne oglądanie wielu haseł. Słownik drukowany jest wreszcie niezbędny dla użytkowników w tych bibliotekach, które nie dysponują systemem obsługującym kartoteki wzorcowe. Tylko w ten sposób może on skorzystać z systemu odsyłaczy prowadzących go do poszukiwanego tematu, a więc efektywnie skorzystać z bazy katalogowej.

Kolejne niezbędne działania to:

1) ustalenie i spisanie w formie instrukcji metodycznej, zasad opracowania przedmiotowego podstawowych grup tematycznych i rodzajów dokumentów gromadzonych przez bibliotki pedagogiczne,

2) przeszkolenie osób katalogujących w opisie przedmiotowym oraz zapoznanie z zasadami opracowania osób udzielających informacji,

3) ustalenie trybu zgłaszania propozycji do ośrodka koordynującego nowych haseł, modyfikacji haseł już wprowadzonych, zatwierdzania zmian i powiadamiania o nich bibliotek współpracujących.

* * *

Przedstawiony wyżej zarys projektu uwzględnia oczywiście jedną tylko z możliwych dróg prowadzących do stworzenia wspólnego zasobu słownictwa przedmiotowego i wspólnej metody opracowania. Mając za sobą kilkanaście już lat praktyki w opracowaniu przedmiotowym i kilka lat doświadczeń przy tworzeniu języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej oceniam, że wykonanie takiego zadania jest możliwe w ciągu najwyższej roku. Wymagałoby to jednak dużego zaangażowania pracowników przynajmniej kilku wojewódzkich bibliotek pedagogicznych. Trud taki warto podjąć, bowiem powielanie prac wykonywanych we wszystkich placówkach jest ewidentnym marnotrawstwem czasu, sił i środków. Dobrze by się stało, gdyby biblioteki pedagogiczne, których sytuacja nie jest łatwa, w których liczba czytelników rośnie, a pracowników maleje, podjęły tę współpracę w imię dobrze pojętego interesu własnego i satysfakcji użytkowników.

Wanda Klenczon jest kierownikiem Ośrodka Normalizacji Bibliograficznej w Bibliotece Narodowej

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego

6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

Program na bibliotekę

ELŻBIETA MARUSZCZAK

Wiele się obecnie pisze na temat konieczności wychodzenia naprzeciw potrzebom społecznym, przy czym społeczeństwo powinno być coraz bardziej otwarte, doinformowane i najlepiej posiadać umiejętności (najróżniejsze) a w przypadku ich braku – umieć poszerzać własne kwalifikacje i wykazywać się inicjatywą oraz mieć pozytywne nastawienie do życia. Trudno osiągnąć taki stan, gdy brak pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb, a infrastruktura instytucji publicznych jest mizerna i jeszcze musi na siebie zarabiać. Coraz częściej mówi się o konieczności równych szans dla wszystkich, szczególnie w środowiskach defaworyzowanych. Dostęp do informacji, nowoczesnych technologii a także miejsc do pracy i odpoczynku powinien mieć każdy – nieodpłatnie. Tylko skąd wziąć pieniądze na taką idealną sytuację?

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie wykorzystuje w tym celu z dużym powodzeniem możliwości tkwiące w konkursach i programach pomocowych ogłaszanych przez różne instytucje i organizacje. Otrzymane fundusze na konkretne działania, wykorzystane zgodnie z zatwierdzonym planem, pozwalają na poszerzenie oferty usługowej WBP skierowanej do mieszkańców oraz rozbudowę bazy bibliotecznej, która z kolei zwiększa możliwości nasze i placówek z nami współpracujących.

Pisane przez nas programy są najczęściej łatwe do powielenia na innym terenie, a przystosowane do konkretnych lokalnych warunków niewielkimi modyfikacjami, mają duże szanse na zdobycie środków pomocowych. Poniżej podaję krótki opis realizowanych przez WBP w Olsztynie projektów. Zainteresowane biblioteki zapraszamy do współpracy i prosimy o kontakt pisemny, telefoniczny bądź pocztą elektroniczną na adres:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, ul. 1 Maja 5, 10-117 Olsztyn, tel. (89) 527-90-51; faks (89) 527-93-31; e-mail: wbp@wbp.olsztyn.pl

Internet dla wsi, gminy, miasta i województwa

Współfinansowanie: Fundacja im. Stefana Batorego.
Termin realizacji: lata 1997-1998.

Współrealizatorzy: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie (wtedy: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy) – Filia w Olsztynie, Liceum Ogólnokształcące nr 2 w Olsztynie, Liceum Ogólnokształcące nr 6 w Olsztynie, Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie, Centrum Francusko-Polskie Cotes d'Armor w Olsztynie, Samorządowy Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Jonkowie, Szkoła Podstawowa w Nowym Kawkowie.

twą olsztyńskiego) oraz Sejmik Samorządowy Województwa Halland. W programie brały udział ze strony polskiej biblioteki publiczne województwa warmińsko-mazurskiego: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, Miejska Biblioteka Publiczna w Bartoszycach, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Moragu, Samorządowy Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Jonkowie. Ze strony szwedzkiej udział w projekcie brały: Biblioteka Województwa Halland, Miejska Biblioteka w Halmstad, Biblioteka Miejska w Kungälv, Biblioteka Miejska w Laholm, Biblioteka Gminna w Unnaryd.

Opis programu

W projekcie uczestniczyli mieszkańcy Olsztyna i całego województwa olsztyńskiego. Projekt w szczególności adresowany był do dzieci i młodzieży nie mającej dotychczas dostępu do komputera w ogóle i do Internetu, a także do osób niepełnosprawnych i poszukujących pracy. W ramach projektu prowadzono szkolenia stacjonarne w pracowni komputerowej WBP dla uczniów szkół średnich Olsztyna, w czasie których kształtowano umiejętności korzystania z Internetu: wyszukiwania informacji, korzystania z poczty elektronicznej i tworzenia stron WWW. Wydawano wirtualne czasopismo, udostępniano miejsce na konta poczty elektronicznej i serwisy internetowe uczestników.

PLACCAI

(Public Libraries as Centers for Culture and Information, Biblioteki publiczne jako centra kultury i informacji)

Współfinansowanie: PHARE.

Termin realizacji: lata 1998-1999.

Współrealizatorzy: Program został zainicjowany przez Sejmik Samorządowy Województwa Warmińsko-Mazurskiego (wtedy jeszcze wojewódz-

Opis programu

Celem programu było uaktywnienie działalności istniejących bibliotek w Polsce północno – wschodniej poprzez rozszerzenie ich funkcji jako centrów kulturalnych i ośrodków informacji lokalnej. Dzięki włączeniu bibliotek do ogólnoswiatowej sieci Internet pojawiła się możliwość zaspokajania różnorodnych potrzeb szerokiego grona czytelników. Młodzież kontaktowała się z rówieśnikami w innych krajach, bezrobotni szukali pracy, a liczne grono mieszkańców miast i wsi poszukiwało interesujących ich informacji. Stworzyło to potrzebę szkolenia bibliotekarzy realizujących projekt w zakresie automatyzacji, co zaowocowało intensywnym kursem komputerowym realizowanym przez WBP.

Polskie biblioteki biorące udział w programie opierały się na doświadczeniach z bibliotek w Szwecji, które już od wielu lat stanowią centra wydarzeń kulturalnych. Nie są one tylko wypożyczalniami książek, ale są również miejscami przedstawień teatralnych, spotkań, koncertów muzycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Realizacja założeń projektu oraz wypracowane metody pracy były omawiane szeroko podczas seminariów, warsztatów i spotkań. Podsumowania dokonano na międzynarodowej konferencji 29.09 –

01.10.1999 r. w Starych Jabłonkach k. Olsztyna „Biblioteki publiczne jako centra kultury i informacji”. Wyczerpujące informacje na temat programu oraz szczegółowe sprawozdania z realizacji zadań można znaleźć na stronie internetowej utrzymywanej przez WBP w Olsztynie pod adresem: <http://www.placcai.pl> (docelowo informacje te będą dostępne pod adresem: <http://www.wbp.olsztyn.pl/placcai>).

Komputerowe szkolenia wyjazdowe

Współfinansowanie: Open Society Institute Budapest.

Termin realizacji: lata 1999-2000.

Współrealizatorzy: Miejska Biblioteka Publiczna w Bartoszycach, Iławskie Centrum Kultury, Sportu i Turystyki MBP w Iławie, Miejska Biblioteka Publiczna w Morągu, Miejska Biblioteka Publiczna w Biskupcu, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Miłomłynie, Miejska Biblioteka Publiczna w Jezioranach.

Opis programu

Odbyło się 14 wyjazdów mikrobusem WBP (kierowca, wykładowca, asystent) ze sprzętem (5 komputerów PC, laptop, telefon komórkowy z dostępem do Internetu, przenośna sieć lokalna, wideoprojektor i ekran). Biblioteki w terenie zapewniały pomieszczenie (stoliki, krzesła, dostęp do sieci elektrycznej) i werbowaly uczestników, którzy później przekazywali i nadal przekazują zdobytą wiedzę i umiejętności użytkownikom bibliotek, pracownikom innych instytucji oraz innym osobom. W efekcie działanie WBP oznaczało upowszechnienie obycia z możliwościami komputera i Internetu, ułatwienie dostępu do informacji potrzebnej w środowisku lokalnym; kształtowanie umiejętności prezentowania własnych działań szerokiej rzeszy odbiorców (korzystanie z poczty elektronicznej, pokazy komputerowe, strony WWW), pobudzenie inicjatywy w celu poszukiwania rozwiązań problemów i zaspokajania potrzeb informacyjnych poprzez Internet.

Wirtualna Powiatowa Biblioteka Publiczna (WPBP)

Współfinansowanie: Zarząd Powiatu w Olsztynie.

Termin realizacji: lata 1999→

Współrealizatorzy: Zarząd Powiatu w Olsztynie wraz z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Olsztynie i dwunastoma bibliotekami publicznymi z terenu powiatu olsztyńskiego.

Opis programu

Zarząd Powiatu w Olsztynie zobowiązał się do przekazywania corocznie funduszy na pokrycie ko-

szków realizacji zadań Wirtualnej Powiatowej Biblioteki Publicznej dla odpowiednich bibliotek zgodnie z zawartymi umowami, nieodpłatnego użyczenia bibliotekom sprzętu komputerowego i odpowiedniego oprogramowania oraz przekazywania pozostałym partnerom wszelkich informacji potrzebnych do realizacji zadań WPBP.

Jako partner i koordynator programu Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zobowiązała się do:

- udostępniania w formie wypożyczeń międzybibliotecznych materiałów służących obsłudze potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych dla wszystkich grup czytelniczych, zwłaszcza dokumentujących dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy powiatu olsztyńskiego ze zbiorów WBP w Olsztynie,
- sprawowania nadzoru merytorycznego w zakresie zadań realizowanych przez miejskie, miejsko-gminne i gminne biblioteki publiczne powiatu poprzez:
 - prowadzenie szkoleń poszerzających kwalifikacje pracowników bibliotek sieci powiatowej oraz przygotowujących ich do realizacji zadań WPBP,
 - koordynowanie działań zmierzających do utworzenia komputerowego katalogu zbiorów bibliotecznych bibliotek sieci powiatowej,
 - wykonanie prac związanych z automatyzacją bibliotek realizujących zadania wirtualnej powiatowej biblioteki publicznej – doradztwo i pomoc informatyczna;
- prowadzenia działalności informacyjnej,
- aktualizacji informacji o powiatowej sieci bibliotek publicznych w oparciu o dane źródłowe przygotowane przez odpowiednie podmioty.

Biblioteki publiczne z terenu powiatu olsztyńskiego jako partnerki – realizatorki programu zostały zobowiązane do:

- gromadzenia, udostępniania i opracowywania materiałów bibliotecznych służących obsłudze potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, dotyczących wiedzy o regionie,
- pełnienia funkcji ośrodka informacji biblioteczno-bibliograficznej,
- współorganizowania obiegu wypożyczeń międzybibliotecznych pomiędzy bibliotekami powiatu olsztyńskiego,
- opracowywania i publikowania bibliografii regionalnych, a także innych materiałów informacyjnych o charakterze regionalnym,
- udzielania pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej bibliotekom z terenu własnej gminy,
- sprawowania nadzoru merytorycznego w zakresie realizacji przez gminne biblioteki zadań określonych w odpowiednich przepisach,
- współdziałania z pozostałymi partnerami w zakresie zadań realizowanych w programie WPBP.

Realizacja zadań WPBP przewidywana jest na wiele kolejnych lat.

Computer, English, Internet

Współfinansowanie: Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności za pośrednictwem Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży.

Termin realizacji: lata 2000-2001.

Współrealizatorzy: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Dobrym Mieście.

Opis programu

Uzupełnienie licencjonowanego oprogramowania w pracowni komputerowej WBP oraz MGBP w Dobrym Mieście, przeszkolenie nauczycieli, bibliotekarzy i wolontariuszy w zakresie użytkowania programu EuroPlus + do nauki języka angielskiego, użytkowania Internetu oraz zakup podręczników i materiałów pomocniczych umożliwiło zorganizowanie kursów językowych dla dzieci z Dobrego Miasta i Olsztyna, a także zajęć indywidualnych dla kursantów oraz innych chętnych.

W małych miejscowościach gminy Dobre Miasto przeprowadzono multimedialne pokazy możliwości nauki języka angielskiego z użyciem komputera (głównie program Lingua Land) i wykorzystania Internetu do własnych celów. Dzieci z tego terenu wzięły nieodpłatnie udział w zajęciach szkoły letniej w Olsztynie (lekcje języka angielskiego w pracowni komputerowej WBP, zwiedzanie Olsztyna, wizyty w planetarium). Uczestnikom kursu i szkoły letniej zapewniono poczęstunek, transport i pomoce nauki języka angielskiego.

Uczestnicy programu otrzymali nieodpłatnie konta poczty elektronicznej na serwerze WBP w Olsztynie.

Kluby

Współfinansowanie: Open Society Institute Budapest.

Termin realizacji: rok 2001.

Współrealizatorzy: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Dobrym Mieście.

Opis programu

Program „Kluby” zapewnił okolicznym i najskromniej wyposażonym finansowo mieszkańcom Olsztyna realną możliwość użytkowania komputera.

Stanowisko komputerowe (komputer, drukarka, skaner) w czynnym zarówno w godzinach rannych, jak i popołudniowych Oddziale Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej WBP (OLDiM) udostępniono nieodpłatnie członkom zorganizowanych grup – klubów i osobom indywidualnym, które wykazały się ciekawymi pomysłami i uzasadniły ich wartość w biblio-

tece. Powstało 6 klubów wybranych w Konkursie na Klub. Karty członkowskie uprawniały do bezpłatnego korzystania z komputera w OLDiM oraz z komputerów pracowni komputerowej. Pracownia została otwarta dodatkowo w dwa popołudnia tygodniowo.

Członkom klubów umożliwiono korzystanie z bezpłatnych konsultacji bibliotekarzy i informatyków WBP, uczestniczenie w kształtowaniu profilu zbiorów bibliotecznych oraz udział w nieodpłatnych bądź bardzo tanich szkoleniach. Kluby i ich aktywni członkowie zyskali także możliwość nieodpłatnego otrzymania konta poczty elektronicznej oraz miejsca na własny serwis internetowy na serwerze WBP.

Podobne działania prowadzono w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Dobrym Mieście.

Rodzinne weekendy kultury

Współfinansowanie: Ministerstwo Kultury.

Termin realizacji: rok 2001.

Współrealizatorzy: instytucje kultury z siedzibą w Olsztynie.

Opis programu

Program zapewnił mieszkańcom Olsztyna możliwość użytkowania komputera, nawigacji w Internecie – wspólnie z rodziną i znajomymi; poszukiwanie informacji na każdy temat, a w szczególności dotyczące literatury i sztuki, historii lokalnych środowisk (miasta, dzielnicy, ulicy, szkoły, rodziny) w źródłach pisanych i multimedialnych; możliwość zapoznania się z twórczością i osobami (szczególnie wywodzących się lub tworzących w lokalnych środowiskach) oraz prezentacja własnych osiągnięć i własnej twórczości na spotkaniach, wystawach i wernisażach organizowanych w pomieszczeniach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Centrum Polsko-Francuskiego w Olsztynie, Muzeum Olsztyńskiego, Miejskiego Ośrodka Kultury, Obserwatorium Astronomicznego; możliwość poszerzenia wiedzy i umiejętności poprzez uczestnictwo w nieodpłatnych szkoleniach i pokazach multimedialnych.

Otwarcie wymienionych instytucji i rozszerzenie ich ofert podczas sześciu akcji sobotnio-niedzielnych wykazało duże zapotrzebowanie na tego typu usługi.

BIL: Baza Informacji Lokalnej

Współfinansowanie: Open Society Institute Budapest.

Termin realizacji: rok 2001-2002.

Współrealizatorzy: Urząd Miasta i Gminy w Węgorzewie, Urząd Miasta i Gminy w Elku, Urząd Miasta w Giżycku, Urząd Miasta w Nidzicy i Urząd Gminy w Braniewie, 12 urzędów (miejskie i gminne) powiatu ziemskiego olsztyńskiego (Bar-

czewo, Biskupiec, Dobrze Miasto, Dywity, Gietrzwałd, Jeziorany, Jonkowo, Kolno, Olsztynek, Purda, Stawiguda i Świątki) wraz z bibliotekami na ich terenie oraz Starostwo Powiatowe w Olsztynie.

Opis programu

Projekt, którego dotyczy niniejszy opis był pilotażową częścią większej akcji, która nadal jest kontynuowana. Został zaplanowany jako pobudzenie lokalnych środowisk w wybranych rejonach województwa warmińsko-mazurskiego do wykorzystania Internetu dla prezentacji własnych osiągnięć z wykorzystaniem możliwości WBP jako centrum szkoleniowego i aktywizującego środowiska samorządowo-kulturalno-informacyjne. Pilotaż zakładał stworzenie części serwisu Bazy Informacji Lokalnej jednostek administracyjnych – współrealizatorów projektu z zastosowaniem prostego w obsłudze systemu generowania poszczególnych stron owego serwisu, bez konieczności angażowania w jego budowę specjalistów – informatyków. Owe cele zostały zrealizowane.

17 bibliotek otrzymało sprzęt komputerowy. Zbudowano oprogramowanie do tworzenia serwisów internetowych baz informacji lokalnej. Jest ono proste, intuicyjne i daje spore możliwości edytorskie, które urzędnik bądź bibliotekarz bez wykształcenia informatycznego może swobodnie użytkować dzięki wykorzystaniu systemu łatwych w obsłudze formularzy do edycji zawartości baz. Żądane informacje do bazy można dodawać lub potem je modyfikować.

Zawartość baz jest dostępna pod adresem <http://www.bil-wm.pl>; udostępniono również serwery wirtualne poszczególnych uczestników projektu w następującej strukturze adresowej baz: <http://www.nazwabazy.bil-wm.pl> (na przykładzie bazy informacji lokalnej Urzędu Miasta i Gminy w Elką adres serwisu wygląda następująco: <http://www.elk.bil-wm.pl>).

Pracownicy WBP w Olsztynie przeszkolili 47 osób z całego województwa w zakresie obsługi stworzonego oprogramowania i 19 osób w zakresie obsługi komputera oraz użytkownika Internetu. Oprócz wspomnianych powyżej uczestników (współrealizatorzy) pilotażowej części programu współfinansowanej przez OSI Budapeszt, powstały bazy informacji lokalnej innych jednostek administracyjnych naszego województwa.

Lista jednostek administracyjnych Bazy Informacji Lokalnej oraz osób przeszkolonych w zakresie tworzenia serwisów internetowych ciągle rośnie i nadal jest otwarta, bowiem program jest rozwijany a jego kontynuację przewiduje się na wiele kolejnych lat.

PULMAN

Europejska Sieć Doskonalenia PULMAN
dla bibliotek publicznych, muzeów i archiwów

Współfinansowanie: Unia Europejska.
Termin realizacji: lata 2001-2003.

Współrealizatorzy: 37 krajów europejskich (instytucje i organizacje związane z dziedzictwem kulturowym).

Opis programu

W 2001 r. rozpoczęto realizację projektu Zaawansowana Sieć Aktywacji Bibliotek Publicznych – PULMAN od angielskiej nazwy: Public Libraries Mobilising Advanced Networks.

Zainicjowano w ten sposób sieć doskonałości bibliotek publicznych, muzeów i archiwów działającą w ramach piątego Programu Ramowego Unii Europejskiej w programie tematycznym "Tworzenie społeczeństwa informacyjnego przyjaznego użytkownikowi" (IST).

Głównym celem Sieci PULMAN jest stymulowanie i promowanie polityki służącej wzrostowi dostępności i efektywności działania instytucji kultury a także popularyzowanie najlepszych przykładów rozwiązań charakterystycznych dla ery cyfrowej w bibliotekach publicznych i innych placówkach kultury funkcjonujących na poziomie regionalnym i lokalnym.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie jest partnerem w projekcie oraz koordynatorem na Polskę. Współkoordynatorem jest Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego.

Program został dokładniej opisany w artykule Joanny Burskiej („Poradnik Bibliotekarza” 2002 nr 11).

BIS: Biblioteczna Informacyjna Sieć Szkoleniowa

Współfinansowanie: budżet państwa, budżety samorządów różnych szczebli, środki Unii Europejskiej.

Termin realizacji: lata 2001-2003.

Współrealizatorzy: biblioteki publiczne z terenu województwa warmińsko-mazurskiego (planuje się 117 placówek).

Opis programu

Projekt wchodzi w skład Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2001-2002, który został po podpisaniu zatwierdzony przez Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Radę Ministrów. Po negocjacji Kontraktu termin finalizacji wykonania jego zadań przedłużono o rok 2003.

Najbardziej spektakularne przedsięwzięcie WBP w Olsztynie. Kompleksowe zabezpieczenie w sprzęt komputerowy sieci bibliotek równomiernie rozłożonej na terenie całego województwa wraz z planowanym systemem szkoleń kadry bibliotecznej – jest działaniem jednocześnie modernizującym istniejącą sieć instytucji kultury i wdrażającym nowoczesne technologie. Innowacyjny charakter projektu uwarunkowany jest również planowanymi zintegrowanymi działaniami w zakresie Wirtualnej Biblioteki i Bazy Informacji Lokalnej.

Zaangażowanie do realizacji projektu zarówno instytucji kultury, jak i władz lokalnych oraz łączących je nadrzędnych jednostek samorządowych i administracyjnych wpływa bardzo mobilizująco na lokalne środowiska, na ich aktywizację i motywację. Istotne jest również włączanie do projektu osób indywidualnych (szczególnie lokalnych liderów i sponsorów). Z kolei wykonywanie zadań projektu w ramach programu rządowego współfinansowanego przez instytucje Unii Europejskiej – nadaje mu rangę ponadregionalną, umożliwia zwiększanie zasięgu (zarówno terytorialnego, jak i merytorycznego).

Budowa systemu informacji lokalnej w oparciu o sieć bibliotek publicznych planowana jest w strategii rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego w ramach szerokiej oferty usług kulturalnych – jednego z priorytetów celu strategicznego: bogactwo dziedzictwa i kultury regionu istotnym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego. Działania projektu BIS służą realizacji wizji i osiągnięciu celu głównego strategii – rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego w jego

części dotyczącej spójności społecznej, bowiem przyczyniają się do poprawy warunków życia ludności pod względem dostępu do usług edukacyjnych i kulturalnych, zbliżają do standardów życia występujących w krajach Unii Europejskiej poprzez jednakowy dostęp do technologii i informacji dla wszystkich mieszkańców niezależnie od stopnia ich zamożności.

Na koniec III kwartału 2002 r. wsparcie (zakup sprzętu i oprogramowania, modernizacja lokali bibliotecznych) otrzymały 63 biblioteki w 62 gminach; swoje kwalifikacje zawodowe podwyższyły 284 osoby, uczestnicząc w kursach i szkoleniach organizowanych przez WBP.

Do końca II kwartału 2003 r. planuje się modernizację lokali bibliotecznych w kolejnych 54 gminach i Starego Ratusza WBP oraz wyposażenie w zestawy komputerowe ze środków budżetu państwa kolejnych 58 placówek.

Elżbieta Maruszczak pracuje w Oddziale Komputerowego Wspomagania Procesów Bibliotecznych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

Wirtualny świat telewizji

(2)

MARIAN WALCZAK

Wśród wielu mediów największe zainteresowanie ludzi naszej epoki zdobyła telewizja.

Papież Jan Paweł II w liście apostołskim *Oc-togesima adveniens* z 14 maja 1971 r. sygnalizował gwałtowne przeobrażenia otoczenia kulturowego człowieka pod wpływem mediów. Już wówczas bowiem pisał: *Mówiąc o doniosłych przemianach, jakie zachodzą w naszych czasach, nie możemy pominąć wciąż wzrastającego znaczenia środków komunikacji społecznej i ich wpływu na zmianę mentalności, poglądów, instytucji i samego społeczeństwa. Przynoszą one bez wątpienia wielki pożytek: udostępniają nam prawie natychmiast wiadomości z całego świata, stwarzają możliwość kontaktu, mimo odległości, sprzyjają sprawie jedności wszystkich ludzi tak, że mogą służyć szerzeniu oświaty i kultury. Ale środki przekazu społecznego przez samo swoje działanie wytwarzają stopniowo pewien rodzaj panowania. Czyż można więc nie pytać tych, którzy nimi dysponują, jakie mają cele, jakie stosują środki działania, wreszcie – jaki wywierają wpływ na wolność jednostki tak w dziedzinie polityki i ideologii, jak i w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym?*¹

I pomimo upływu kilku dziesięcioleci od tak postawionych pytań, nie tylko, że nic nie straciły one na aktualności, ale nabrały wyrazistości, a udzielane, coraz liczniejsze odpowiedzi dalekie są od jednoznaczności.

¹ Za: A. Zwoliński: *Media – nadzieje i obawy*. „Wy-chowawca” 2002 nr 11 s. 9.

Dla ludzi urodzonych po 1945 r. telewizja stanowi najpoważniejszy, nieustannie trwający i ciągnący się w nieskończoność wątek życia. Zaczyna się w dzieciństwie, trwa w szkole, w małżeństwie, w ciągu tygodnia, w dni wolne od pracy, w ciągu roku i podczas wakacji. Telewizja sprawia, iż człowiekowi współczesnemu towarzyszy nieustannie czyjaś obecność. Telewizja jest receptą na rozrywkę, sposobem na wyjście z domu bez potrzeby jego opuszczenia, jest sposobem na ucieczkę od nudy, zwalnia od wysiłku kontaktu z drugim człowiekiem. Jest zarazem elementem wzbogacania własnej osobowości i jej niszczenia. Telewizja stała się nawykiem psychicznym najsilniej zakorzenionym w życiu człowieka naszego stulecia. Funkcjonuje w otoczeniu ludzkim jak narkotyk, którego pozbawienie jest nie do zniesienia. Można postawić pytanie: czym będą różnili się ludzie urodzeni i wychowani w domu wyposażonym w odbiornik telewizyjny, ludzie, którzy zawsze będą żyli w jego zasięgu, od poprzedników? Telewizja sprawia, iż człowiek zaczyna być kształtowany za pomocą własnego wytworu. Być może jest to największy szok cywilizacji naszych czasów, w której zachowania i postawy ludzkie są kształtowane przez rezultaty ludzkiej twórczości.

C
Z
Ł
O
W
I
E
K

W

Ś
W
I
E
C
I
E

M
E
D
I
Ó
W

Niektóre zmiany pod wpływem wszechobecnych w życiu człowieka mediów, przede wszystkim telewizji, co prawda nie potwierdzone badaniami nad całymi populacjami ludzkimi, są już widoczne. Zmiany te są zauważalne w szczególności wśród dzieci i młodzieży i w pewnym zakresie mogą być uchwytne w stosunku do roczników sprzed paru dziesięcioleci. Doświadczeni nauczyciele zauważają, iż w każdym kolejnym roczniku ich wychowanków zwiększa się wrażliwość wzrokowa i słuchowo-wzrokowa przy jednoczesnym zmniejszaniu się wrażliwości wyłącznie słuchowej. W praktyce oznacza to, iż młodzi ludzie potrafią oglądać lub oglądać i słuchać, nie potrafią zaś rozmawiać i wysłuchiwać innych. Zauważa się zjawisko większej szybkości rozumienia znaków i symboli, ich interpretacji i operowania nimi. Zmysł kombinatoryjny staje się coraz skuteczniejszy. Można powiedzieć, iż świat przedstawia się na komunikację przy pomocy ruchomych i stałych obrazków i w pewnym zakresie odchodzi od komunikacji symbolicznej, czyli porozumiewania się przy pomocy tekstów piśmienniczych. Ludzkość zatoczyła koło. Komunikacja pomiędzy ludźmi rozpoczęła się bowiem od obrazków, pisma pikto-graficznego i po tysiącletnich dominacji komunikacji przy pomocy pisma, symbolicznych znaków w postaci liter, wraca ponownie do porozumiewania się przy pomocy obrazków. Jest to niewątpliwym wynikiem oddziaływania mediów, zwłaszcza telewizji. Są też i inne widoczne skutki nieustannego życia w otoczeniu odbiornika telewizyjnego. Wśród kolejnych roczników uczniów i studentów zauważa się znaczną trudność koncentrowania się na tym samym temacie chociażby przez kilka, nie mówiąc o kilkunastu minutach. Zauważa się duże trudności w uczeniu się na pamięć i w zapamiętywaniu dłuższych tekstów. Najbardziej jednak niepokojącym zjawiskiem życia w wirtualnym świecie telewizji staje się brak odporności na szybkie i nie zawsze kontrolowane reakcje emocjonalne i intelektualne. Hamowanie odruchów jest warunkiem nie tylko kulturalnych zachowań ludzkich, ale podstawowym warunkiem odpowiedzialności człowieka za własne reakcje, sądy i szerzej, za rozumowanie oparte na logice i dojrzałości. Skutkiem nieustannego bombardowania świadomości człowieka współczesnego różnymi informacjami wizualnymi i werbalnymi zauważa się u młodych ludzi ogromną potrzebę uczuć i skłonność do nieustannego niepokoju, która być może owocuje w postaci różnych form buntu, w tym także na stadionach sportowych czy na ulicach miast Europy lub Ameryki².

Telewizja pobudza nieustannie świadomość młodych ludzi, ale powstające wyobrażenia są fragmentaryczne i nie powiązane ze sobą, co nie stanowi dobrego podłoża do jednostkowych analiz i syntez. Od nich zaś zależy dojrzałość i odpowiedzialność

² P. Bertaux: *Nowy projekt humanistyczny (modyfikacja psychologicznego profilu uczących się)*. [W:] *Oświata i wychowanie w toku przemian*. Red.: A. Mońka-Stanikowa, Warszawa 1979 s. 30-33 (cyt.: *Oświata i wychowanie...*).

w życiu prywatnym, zawodowym i publicznym. Indoktrynacyjna funkcja telewizji trafia na coraz podatniejszy grunt, gdyż wytwarza się przepaść pomiędzy przyspieszonym rozwojem fizycznym a opóźniającym się dojrzewaniem uczuciowym, moralnym i umysłowym kolejnych roczników dzieci i młodzieży. W wyniku lepszych warunków higienicznych i medycznych młodzież wcześniej dojrzewa biologicznie, ale później osiąga samodzielność w wyniku przedłużania się okresu przejściowego między dzieciństwem a dorosłością. Taki stan oznacza skłonność do marzeń i oderwanie od rzeczywistości. Telewizyjne przekazy wizualne stan taki pogłębiają i powodują, iż coraz częściej młodzi ludzie nie zauważają granicy pomiędzy światem wirtualnym i realnym. W praktyce dnia codziennego powiadamy o takiej sytuacji, iż młody człowiek w wyniku identyfikacji z wirtualnym bohaterem telewizyjnego przekazu zaczyna zachowywać się podobnie jak filmowy bohater, co prowadzi coraz częściej do smutnych, nieraz tragicznych następstw³. Wpływ telewizji na psychikę człowieka został potwierdzony nieomal przez wszystkie diagnozy badawcze podejmowane w różnych krajach. U osób dorosłych, o ukształtowanej psychice i światopoglądzie, indoktrynacyjna rola przekazów telewizyjnych jest ograniczona i z powodzeniem może być kontrolowana. W przypadku dzieci i młodzieży proces samokontroli jest utrudniony, gdyż dziecko lub młody człowiek utożsamia się z bohaterami, naśladuje zachowania wirtualne bez zważania na fakty i ograniczenia. Część młodych ludzi wybiera z telewizyjnych przekazów filmowych pewne sekwencje, które mogą spełniać różne młodzieńcze oczekiwania.

Na tle powyższych refleksji rodzi się pytanie o miejsce i rolę telewizji w życiu człowieka.

Czy wirtualny świat ułudy i fantazji i wynikający z niego mechanizm uzależnienia od telewizji stanowi tylko totalne zagrożenie dla człowieka naszego wieku? I dalej, jeśli nie można wyeliminować negatywnego wpływu telewizji – to w jaki sposób można ograniczać jej wpływ jako „elektronicznej opieki” i wykorzystać dla podstawowego zadania stawianego przed kulturą, czyli dla wychowania człowieka.

Wykorzystanie telewizji we wszelakich poczynaniach wychowawczych jest możliwe i potencjalnie może przyczynić się do bardziej systematycznego i krytycznego uświadomienia sobie świata, w którym żyjemy, pod warunkiem masowego kształtowania obecnych i przyszłych odbiorców telewizyjnych przekazów medialnych na różnych poziomach w celu przygotowania ich do selektywnego wyboru przez umiejętność rozpoznawania charakteru i funkcji każdego z przekazów. Powszechnie uczymy uczniów i studentów oceniania literatury, poezji, muzyki

³ M. Hicter: *Bunt młodzieży*. [W:] *Oświata i wychowanie...* s. 23-25.

i wyrabiania zmysłu krytycznego w tych dziedzinach. Za mało wciąż edukacji w tym samym zakresie w dziedzinie, która jest najbliższa człowiekowi współczesnemu i która zajmuje w ogólnej konsumpcji dóbr kultury znaczącą część wolnego czasu. Włączenie wiedzy o telewizji i jej przekazach do programów szkolnych, dostosowanie różnych form krytycznego postępowania przekazów i ich wartościowania w podstawowych kategoriach moralnych i estetycznych wynikających z zainteresowań, postaw i rytmu rozwojowego dzieci i młodzieży, jest elementarnym warunkiem wpręgnięcia telewizji w służbę wychowania społeczeństwa świadomego.

W większym też stopniu w nauczaniu szkolnym winny gościć audycje przeznaczone dla szerokiej publiczności, na których można budować formy wypowiedzi i wykorzystywać jako narzędzia badawcze, problemy egzaminacyjne.

Stanowczo za mało miejsca poświęca się studiom nad środkami telewizyjnej informacji.

Rzadko jeszcze wiedza o przekazach telewizyjnych jest przedmiotem nauczania na kursach andragogicznych, a jest to wszakże wdzięczne pole edukacji rodziców mających wpływ na oglądalność programów telewizyjnych przez ich dzieci, a szczególnie na recepcję różnych przekazów wizualnych. Przelamywanie najgorszego z przyzwyczajzeń, czyli oglądania telewizji na zasadzie „jak leci” jest początkiem długiej i mozolnej drogi mądrych wyborów programów telewizyjnych. Rozmowy o programach i pomoc w wyborze wartościowych audycji byłyby sytuacją społecznie modelową. Aby tak się stało, niezbędne są rozmowy o treściach audycji telewizyjnych, szczególnie gdy są one niejednoznaczne moralnie i mogą wywoływać niepokój. Należy mieć nadzieję, że w dłuższym okresie czasu masowa edukacja o telewizji przyniesie skutki w postaci aktywności rodziców, wychowawców, organizacji i stowarzyszeń, w monitorowanie programów telewizyjnych i rekomendację przekazów wartościowych oraz piętnowanie emisji telewizyjnych programów wątpliwych czy o dyskusyjnych wartościach etycznych i artystycznych. Jest to oczywiście długa, aczkolwiek nie niemożliwa, do osiągnięcia masowa postawa społeczna.

Pojęcie „telewizja” stanowi złożenie pochodzenia grecko-lacińskiego i oznacza przesyłanie na odległość obrazów scen ruchomych i towarzyszącego im dźwięku w postaci sygnałów elektrycznych określanych potocznie terminem sygnałów telewizyjnych, które następnie są odtwarzane w odbiornikach telewizyjnych. Rozróżnia się telewizję rozsiewczą, czyli taką sytuację, w której sygnały są przesyłane za pośrednictwem fal radiowych z jednego punktu nadawczego, jednej stacji telewizyjnej do wielu odbiorców. Telewizja kablowa funkcjonuje na zasadzie rozprowadzania za pomocą kabli sygnałów telewizyjnych i radiofonicznych w kanale podstawowym, nadawanych przez naziemne stacje telewizyj-

ne i satelity telekomunikacyjne lub wytwarzanych w lokalnych studiach. Telewizja kablowa posiada też tak zwany kanał zwrotny, przez który przesyłane są różnego rodzaju dane i informacje. Telewizja satelitarna oznacza sytuację, w której sygnały telewizyjne wytwarzane przez stacje naziemne wpięte kierowane są do satelity telekomunikacyjnego, a następnie są transmitowane w kierunku obsługiwanej przez satelitę obszar. Wyróżnia się jeszcze telewizję analogową i cyfrową – co oznacza, iż do przetwarzania i przesyłania sygnałów stosuje się technikę analogową lub cyfrową⁴.

Początki działalności telewizji polskiej sięgają 1935 r. Wtedy bowiem rozpoczęły się pierwsze prace nad uruchomieniem stacji telewizyjnej w Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym i w Polskim Radiu w Warszawie. Doświadczalna stacja i studio telewizyjne powstały jednak dopiero w 1952 r. Pierwszy program telewizyjny został nadany 25 października 1952 r. W miarę systematyczne audycje telewizyjne były emitowane od października 1953 r. Regularny, profesjonalny program telewizyjny w Polsce, w Warszawskim Ośrodku Telewizyjnym, zafunkcjonował od 30 kwietnia 1956 r. Po 1956 r. powstawały kolejno regionalne ośrodki telewizyjne w Łodzi, Poznaniu, Katowicach, Wrocławiu, Gdańsku, Szczecinie i Krakowie. W 1970 r. pojawił się Program II Telewizji Polskiej. Po 1989 r., w wyniku przeobrażeń ustrojowych, nastąpił gwałtowny rozwój telewizji. Powstały prywatne stacje telewizyjne i sieci telewizji kablowej. Pojawiły się nowe techniki przekazu. Obok dotychczasowego systemu SECAM pojawił się system PAL. W 1992 r. uruchomiona została TV Polonia dla Polaków za granicą. W 1992 r. wyłoniona została Telewizja Polska S.A. jako jednoosobowa spółka Skarbu Państwa, tworząc polską telewizję publiczną. Powołana Ustawa Sejmową Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w 1993 r. rozpoczęła przyznawanie koncesji prywatnym stacjom telewizyjnym. Na rynku telewizyjnym pojawili się operatorzy oferujący pośrednictwo w przesyłaniu programów telewizyjnych w sieci telewizji kablowej a niedawno operatorzy tworzący platformy cyfrowe do odbioru coraz większej liczby programów stacji telewizyjnych w sieci telewizji satelitarnej. Funkcjonowaniu telewizji towarzyszą liczne informatory o programach telewizyjnych, z których najbardziej popularnymi są czasopisma informacyjne: „Antena”, „Tele Magazyn”, „Super Tydzień”, „Super TV”, „Tele Tydzień”, „Tele Kino”, „Tele Świat”⁵.

Integralnym składnikiem funkcjonowania i istnienia każdej stacji telewizyjnej stała się reklama telewizyjna. Od niej zależy byt stacji i stąd nieustanna rynekowa batalia o zwiększanie oglądalności. Wskaźnik oglądalności determinuje redagowanie tak zwanej „ramówki”, czyli hierarchii i czasu emisji poszczególnych programów telewizyjnych. Oglądalność jest podstawą dla producentów telewizyjnych

⁴ Internetowa Encyklopedia PWN [W:] Wirtualna Polska.

⁵ Tamże.

a wszelakie aspekty wychowawcze czy dydaktyczne nie mają większego znaczenia, gdyż najważniejszy jest widz, który przy okazji programu obejrzy reklamę. Sprzeczność interesów pomiędzy wychowawcami, rodzicami, nauczycielami a producentami działa na niekorzyść tych pierwszych. W warunkach komercjalizacji przekazów telewizyjnych i bezwzględnej rywalizacji ekonomicznej o widza, czyli potencjalnego konsumenta reklamowanych dóbr materialnych i usług konsumpcyjnych, stacje telewizyjne przestały zwracać uwagę na zasadnicze aspekty etyczne czy nawet estetyczne emitowanych programów.

W takiej sytuacji powszechna świadomość mechanizmów działalności współczesnych stacji telewizyjnych i producentów różnych programów telewizyjnych stają się szczególnie ważne i potrzebne, gdyż od niej zależy łagodzenie skutków zagrożeń jakie niosą ze sobą przekazy telewizyjne przy jednoczesnym mądrym wykorzystywaniu telewizji w wychowaniu i edukacji społeczeństwa informacyjnego naszego stulecia.

prof. dr hab. MARIAN WALCZAK



RELACJE

Między dzieckiem a książką

Pod takim tytułem odbyła się w Łodzi, w dniach 9-10 grudnia 2002 r., w Sali Konferencyjnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, popularnonaukowa Sesja Czytelnictwa Dziecięcego. Wśród gości powitanych przez dyrektora placówki, Elżbietę Pawlicką, znaleźli się reprezentanci władz województwa łódzkiego, liczni przedstawiciele środowiska bibliotekarskiego i naukowego, pracownicy bibliotek oraz nieliczna grupa studentów. Wśród powitanych osób nie mogło zabraknąć samych prelegentów, będących gośćmi honorowymi spotkania.

Sesję rozpoczęło uroczyste wręczenie medali za zasługi dla polskiego bibliotekarstwa przyznawanych przez Związek Bibliotekarzy Polskich. Wyróżnienia otrzymały: Zofia Strzelczyk, najstarszy bibliotekarz zaproszony na sesję oraz Monika Ziomek, pracownik Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi.

Ciekawą formę wprowadzenia w tematykę zagadnień będących przedmiotem zaplanowanych wykładów, była prezentacja Ryszarda Bonisławskiego z Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. Uczestnicy sesji mogli zapoznać się z historią naszego miasta, oglądając slajdy. Mimo, iż pokaz nie stanowił wyczerpującej analizy genezy łódzkich bibliotek dziecięcych, a co za tym idzie nie spełnił swojego zadania, stanowił bardzo ciekawą i godną uwagi prezentację.

O „Entuzjastkach bibliotekarstwa dziecięcego” miała opowiedzieć dr Barbara Białkowska. Miała... ale nie do końca się udało. Pierwsze kreatorki polskiego bibliotekarstwa dziecięcego nie doczekały się odczytu na swój temat. Wiele miejsca prelegentka poświęciła natomiast roli książki w minionych czasach, jej bezkonkurencyjności i jej miejscu we współczesnym świecie. Zabrakło jednak omówienia kluczowego zagadnienia, co z pewnością spowodowało pewien niedosyt u sporej części słuchaczy.



Bardzo sprawną i doskonałą pod względem merytorycznym referat wygłosiła dr Grażyna Lewandowicz z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Mówiąc o bibliotekach dla dzieci w Polsce oparła się na wynikach badań Biblioteki Narodowej nawiązując w celu dokonania porównania, do badań swojej przedmówczyni, dr B. Białkowskiej (z 1985 r.). Grażyna Lewandowicz przedstawiła, w sposób fachowy i przystępny, stan polskiego bibliotekarstwa dziecięcego. Obok danych na temat liczby tego typu placówek i zmianach jakie pojawiały się na tym polu w ciągu ostatnich 15 lat, zwróciła uwagę słuchaczy sesji na zagadnienia dotyczące lokalu biblioteki, melioracji zbiorów oraz zmieniającej się sytuacji na rynku wydawniczym. Mówiąc o siedmioprocentowym wzroście liczby czytelników zauważyła, iż systematycznie maleje w naszym kraju liczba najmłodszych czytelników i spada wskaźnik wypożyczeń (od 1985 do 2001 r. o 20%). Referentka wspominała ponadto o kryzysie w dostępie do książek (mało nowości w bibliotekach, coraz mniej placówek). Zauważyła, że istnieje potrzeba zmian w modelu obsługi czytelnika dzie-

cięciego i modyfikacji sposobu organizacji bibliotekarstwa dziecięcego.

Pewnego rodzaju kontynuację tego bardzo wartościowego wykładu, stanowiło wystąpienie prof. dr hab. Bronisławy Woźniczki-Paruzel na temat sytuacji bibliotekarstwa dziecięcego w krajach Unii Europejskiej. Prelekcja tworzyła swoisty zbiór refleksji. Daleki od naukowego charakter wystąpienia stanowił jego niewątpliwą atut. W odczycie pod tytułem „Od aktywizacji dorosłych do aktywności najmłodszych” dr B. Paruzel przedstawiła koncepcję *zintegrowanej biblioteki aktywnej*. Obok genezy tej koncepcji i wyjaśnień koniecznych dla zobrazowania problemu autorka referatu przybliżyła uczestnikom sesji problematykę udziału rodziców w procesie tzw. alfabetyzacji rodzinnej. Prelekcja pełna była interesujących dygresji i ciekawych spostrzeżeń z wizyt w bibliotekach dla dzieci we Francji, Holandii, Szwecji czy Wielkiej Brytanii.

Jako ostatnia w pierwszym dniu dwudniowej sesji wystąpiła prof. dr hab. Joanna Papuzińska z Uniwersytetu Warszawskiego. Mówiąc o ośrodkach informacji skupiła uwagę uczestników sesji nie, jak można było wnioskować z planowanego tematu wystąpienia, na placówkach poświęconych książce dziecięcej, ale na materiałach wydawanych przez te instytucje. Po krótkim wstępie poruszającym kwestię funkcji, jakie spełniają instytucje zajmujące się książką dla dzieci, prof. J. Papuzińska zaprezentowała uczestnikom spotkania interesujące periodyki, w których książka dla dzieci zajmuje znaczące miejsce. Obok literatury fachowej dla bibliotekarzy w języku angielskim, francuskim czy niemieckim autorka wystąpienia przygotowała wydawnictwa w języku rosyjskim, litewskim, a także, co stanowiło ciekawostkę, wydawnictwo koreańskie.

Na pytanie „Czy młodzi nadal będą czytać?” odpowiedzi udzieliła w swoim wykładzie dr Danuta Świerczyńska-Jelonek z Uniwersytetu Warszawskiego. Referat ten, poprzedzony wystąpieniem gospodarza spotkania, dyrektor E. Pawlickiej, stanowił otwarcie drugiego dnia obrad sesji. Dr D. Świerczyńska przedstawiła doskonałą prognozę opartą na bardzo ciekawych badaniach czytelnicych. Dodatkowym walorem interesującego referatu analizującego stan czytelnictwa najmłodszych, było przytaczanie dosłownych wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym. Dzięki temu goście spotkania dowiedzieli się, jaki jest stosunek tej grupy czytelników do książki oraz jak najmłodszy rozumieją jej funkcje. Ciekawy element referatu stanowiły także wyniki ankiety na temat domowych bibliotek dzieci, stanu wiedzy najmłodszych na temat książek i ich indywidualnych upodobań. Obok tej grupy wiekowej D. Świerczyńska dokonała także prezentacji aktywizującego czytelnicych dzieci w przedziale wiekowym 10-15 lat. Analiza przeprowadzonej ankiety dała obraz preferencji lekturowych tej grupy a także umożliwiła dokonanie wielu spostrzeżeń, jak chociażby ujawnienie bardzo emocjonalnego podejścia dzieci do lektury (10-15-latkowie płaczą podczas czytania).

Kilka słów o swoich czytelnikach zechciała opowiedzieć Krystyna Siesicka, która niewątpliwie swoim ogromnym urokiem i widoczną pasją pisarską, zdominowała drugi dzień obrad sesji. Prelekcja nosząca tajemniczy tytuł „Widzę we mgle”, wyjaśniony jako „pisanie instynktowne” dla wyobrazonego czytelnika, miała charakter sympatycznej rozmowy. Zgromadzeni na sali bibliotekarze z pewnością odebrali jako komplement słowa Krystyny Siesickiej o ich niezastąpionej roli jako łączników między nią, jako autorką, a czytelnikami.

Nie obyło się bez pytań ze strony czytelników, pracowników bibliotek, często wychowujących się na lekturze książek tej autorki. „Dlaczego miałabym budować pomniki tej młodzieży, która nas drażni, przeszkadza” – powiedziała odpowiadając na zarzut ubarwiania świata i braku drapieżności w swoich książkach. Pisarka podzieliła się ze zgromadzonymi wspomnieniami na temat początków swojej pracy twórczej. Mówiła o prawdzie i fikcji w napisanych przez siebie książkach, o wątkach zaczerpniętych z własnego życia.

Długa kolejka, jaka ustawiła się po autograf pisarki, spowodowała konieczność zmiany organizacji sesji. Po ponad półgodzinnej przerwie o wygłoszenie referatu poproszono Monikę Ostrowską, kierownika Biblioteki dla Dzieci im. Wandy Chotomskiej przy Książnicy Płockiej. Autorka, opierając się na własnych doświadczeniach, opowiedziała o wystawach, imprezach czytelnicych i różnorodnych spotkaniach organizowanych w „Domku Chotomku”. Kluczowe zagadnienie stanowiło omówienie działalności „Klubu Małego Dziecka”, którego działalność polega na równoczesnej edukacji dzieci, rodziców i opiekunów (prenumerata czasopism: „Mamo to Ja” i „Twoje Dziecko”; wystawka książek pomocnych w procesie wychowania *Mamo, Tato – poczytaj sobie*; „Poranki w bibliotece” dla dzieci 2-5 lat i rodziców).

W przekonaniu, iż wspólne zajęcia dzieci i rodziców mają ogromny wpływ na psychikę i rozwój dziecka, utwierdził uczestników spotkania referat Barbary Baklińskiej z Fundacji ABCXXI – Program Zdrowia Emocjonalnego. Wykład o psychologii emocji pt. „Książka a zdrowie emocjonalne dziecka”, miał na celu uświadomienie ogromnej roli lektury w procesie rozwoju dziecka. Wykład wniósł bardzo wiele wiadomości na temat psychiki małego czytelnika oraz roli rodziców i ich emocji w procesie kształtowania emocjonalnego dziecka. Najważniejszym problemem z punktu widzenia specyfiki zgromadzonego audytorium była kwestia roli książki w wychowaniu i konstruowaniu psychiki przyszłego czytelnika. Autorka wystąpienia zwróciła uwagę na poznawczą rolę książki jako czynnika kształtującego postawy moralne, rozwijającego wyobraźnię dziecka a także wzmacniającego poczucie własnej wartości.

Dwudniowym obradom sesji towarzyszyła wystawa „Od kodeksu do zabawki”, która dzięki wyeksponowaniu jej w holu prowadzącym do czytelnicych, stała się atrakcją nie tylko dla uczestników sesji.

Pilnie strzeżone XVII i XVIII-wieczne książki dla dzieci wzbudziły duże zainteresowanie uczestników spotkania. *Przypadki Telemaka, Syna Ulisesa z 1750 r., czy Bajki Ezopa wybrane wierszem francuskim przez de La Fontaine... z 1774 r.* to tylko nieliczne skarby z dawnej dziecięcej biblioteczki. W gablotach z książkami z XX wieku, kolorowymi rycinami przyciągały wydawnictwa Arcta (*O krasnoludkach i Sierotce Marysi z 1904 r.*), *Historia Dziadka do Orzechów Aleksandra Dumasa* wydana nakładem Bernarda Polonickiego czy *Czerwony Kapturek* z oficyny „Gebethner i Wolff”.

Książkami – reprezentantami 20. i 30. lat były wydawnictwa Jakuba Mortkowicza (*Ogród Rajski, Słownik, Szaty Królewskie* J.Ch. Andersena) czy *Trzy małe świnki* według tekstu Walta Disneya, wydane u J. Przeworskiego w Warszawie (1936 r.).

Kolejne lata przyniosły publikacje Jana Brzechwy z pięknymi ilustracjami Jana Marcina Szancera oraz książki dla dzieci autorstwa Ludwika Jerzego Kerna i Czesława Janczarskiego.

W ekspozycji wiele miejsca poświęcono współczesnej książce dla dzieci. Obok komiksów Chmielewskiego z Tytusem i *Skąd się bierze woda sodowa* Tadeusza Baranowskiego, pokazano ciekawe wydanie *Lokomotywy* Tuwima w formie harmonijki, z ilustracjami Edwarda Lutczyna.

Ciekawostką dla zwiedzających ekspozycję stanowiły zapewne współczesne książki edukacyjne. Wśród nich twórcy wystawy, obok pięknie wydanej *Encyklopedii Larousse’a dla dzieci* umieścili książkę z alfabetem Braille’a a także wydawnictwo z językiem migowym.

Interesującym elementem wystawy była gablota z ekspozycją współczesnych form książki dla małego czytelnika. Obok koszyczka *Czerwonego Kapturka*, w którym oprócz książki znalazła się pelerynka bohaterki i dwie maski do samodzielnego wykonania, na wystawie pokazano *Księżycową kobysankę* – trzy książeczki z wmontowaną pozytywką, książki

w formie samochodzików, samolotów, bućków do nauki wiązania i zegara z ruchomymi wskaźnikami.

Warto dodać, iż sesja stanowiła końcowy element obchodów jubileuszu 80-lecia publicznych bibliotek dla dzieci, 85. rocznicy powstania Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi oraz jubileuszu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (1917-2002).

Z okazji jubileuszu łódzkiej biblioteki wicemarszałek sejmiku wojewódzkiego, Krystyna Ozga, złożyła na ręce dyr. Elżbiety Pawlickiej list gratulacyjny.

Goście spotkania otrzymali pakiet ofert wydawniczych firm, których publikacje można było nabyć podczas trwania prelekcji. Sesji towarzyszyły bowiem kiermasze łódzkich wydawców literatury dla dzieci i młodzieży. Swoją ofertę zaprezentowało wydawnictwo „Literatura” i „Akapit Press”. Oprócz materiałów reklamowych z ofertą publikacji dla dzieci i młodzieży, goście spotkania obdarowani zostali egzemplarzami nowej publikacji wydawnictwa „Literatura”. Książka, stanowiąca zbiór konpektów i scenariuszy lekcji edukacji regionalnej, stanowić może doskonałą pomoc dla nauczycieli historii, języka polskiego a także dla bibliotekarzy (*Łódź i okolice: konpekty i scenariusze lekcji edukacji regionalnej* / red. Jolanta Fiszbak – Łódź: Literatura. – 2002).

Dwudniowa sesja popularyzacyjna poświęcona czytelnictwu dziecięcemu zaowocuje zapewne wieloma refleksjami. Część z nich przerozdi się, miejmy nadzieję, w konkretne działania na rzecz polepszenia sytuacji w bibliotekach dla dzieci. Wśród uczestników sesji znajdzie się pewnie niejedna osoba umiejacą przenieść teoretyczne rozwiązania i doświadczenia referentów na grunt biblioteki, w której pracuje. I prawidłowo, bo jak wiemy „czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”.

PAULA KORCZYŃSKA

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej
Uniwersytet Łódzki

O czytelnictwie na seminarium bibliotek pedagogicznych

Formy rozwijania czytelnictwa oraz współpraca ze środowiskiem lokalnym były tematami przewodnimi seminarium, które odbyło się 4.12.2002 r. w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Warszawie. Nauczyciele bibliotekarze z województwa mazowieckiego uczestniczyli w dyskusji nt. uczestnictwa i roli bibliotek pedagogicznych w rozwijaniu czytelnictwa dzieci i młodzieży. Przy stołach konferencyjnych zasiadli dyrektorzy i pracownicy kilkunastu bibliotek pedagogicznych województwa mazowieckiego, m.in. z Warszawy, Pionek, Koźienic, Grójca, Warki, Radomia, Przasnysza, Makowa Mazowieckiego i Ciechanowa. Podczas spotkania obecna była też szefowa Szkolnego Ośrodka Informaty-

no-Bibliotecznego (częściowo powstałego z nieistniejącej już filii PBW na warszawskiej Woli).

Organizatorem seminarium był Wydział Metodyczny PBW w Warszawie, a prowadzili je dyrektor PBW Robert Miszczuk i Mariola Pryzwan, kierowniczka filii PBW na warszawskim Mokotowie. Przyczynkiem do zorganizowania seminarium stały się badania czytelnictwa na świecie. Dyrektor Robert Miszczuk już na początku spotkania zasygnalizował fakt niepokojący bibliotekarskie środowisko, że Polska znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w Europie pod względem czytelnictwa. *Chciałbym, byśmy wspólnie zastanowili się, jak biblioteki pedagogiczne mogłyby się włączyć w rozwój czytelnictwa*

– mówił R. Miszcuk zachęcając do czynnego uczestnictwa w dyskusji.

Każdy z zaproszonych gości na początku w kilku zdaniach scharakteryzował swoją placówkę, przedstawił specyfikę zbiorów i profil użytkowników. Potem bibliotekarze chętnie wymieniali się swoimi doświadczeniami w pracy z młodymi czytelnikami. Mariola Pryzwan, pasjonatka polskiej literatury, autorka wspomnień, poświęconych Władysławowi Broniewskiemu i Halinie Poświatowskiej, opowiadała o swoich spotkaniach poświęconych literaturze polskiej z młodzieżą ponadgimnazjalną. Już podczas seminarium, zaraziła swoim pomysłem kilka nauczycielek bibliotekarek, które zainteresowane współpracą, skwapliwie zanotowały numer telefonu.

Dużo uwagi poświęcono formom krzewienia czytelnictwa dzieci i młodzieży poprzez konkursy i warsztaty. Najpopularniejszy, bo cieszący się już dziesięcioletnią tradycją, jest organizowany przez PBW wspólnie z warszawskim MDK Muranów konkurs pt. „Wydajemy własną książkę”. Jego owocami są oryginalne książki, wykonywane przez dzieci; uczestnicy konkursu próbują swoich sił jako pisarze lub ilustratorzy. Dzieła młodych twórców wykonane zarówno indywidualnie, jak i w grupach, skatalogowane jak na prawdziwą bibliotekę przystało, znajdują się w Bibliotece Białych Kruków.

Anna Buźniak, kierowniczka filii PBW w Błoniu, opowiadała o podobnych warsztatach, które odbyły się w Bieniewicach. Wskazano wiele ciekawych pomysłów na rozwijanie czytelnictwa, m.in. konkurs na współczesną wersję znanych baśni, sporządzanie

katalogu ilustrowanego czy graficznych notatek na dany temat (np. dotyczących epoki średniowiecza) dla starszych uczniów.

Konkursy to jednak nie jedyna forma zachęcania najmłodszych do czytania; to także opowiadanie bajek. O tradycji tej opowiadała naczelna bajorka PBW – Sylwia Bąbik, kierowniczka filii PBW w Grodzisku Mazowieckim. Filia ta może pochwalić się już ósmą edycją akcji „Opowiadamy baśnie”. *Kosztuje to nas bardzo dużo pracy; do konkursu zgłasza się wiele szkół, także z małych miasteczek i wsi, a my musimy dotrzeć do wszystkich chętnych. Jednak warto, bo jest naprawdę wielu zainteresowanych* – mówiła S. Bąbik. Nie sposób pominąć milczeniem faktu, że w jednej z edycji konkursu wzięło udział aż 337 młodych bajarzy z powiatu warszawskiego. Aby tradycji stało się zadość, S. Bąbik zaprezentowała próbkę swoich umiejętności – przybyli na seminarium bibliotekarze wysłuchali bajki w jej wykonaniu, zatytułowanej *Stary ma zawsze słuszość*.

Uczestnicy seminarium zgodnie zwrócili uwagę na konieczność współpracy ze środowiskiem lokalnym zarówno lokalnymi władzami, a także z innymi placówkami oświatowymi czy kulturalnymi. W Grodzisku Mazowieckim działa Towarzystwo Oświatowe, a w Grójcu – Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, dzięki któremu udaje się organizować spotkania młodzieży szkolnej z pisarzami.

KATARZYNA ROSSIENIK

Wydział Informacji Pedagogicznej
Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie

Konferencja dyrektorów wojewódzkich bibliotek pedagogicznych Wojewódzkie biblioteki pedagogiczne integrują się

W Polsce działa ok. 350 bibliotek pedagogicznych, w tym 320 filii (stan na marzec 2001 r.). Są one unikatem w skali światowej, ale w naszym kraju swoją dotychczasową działalnością wpisały się w rozwój bibliotekarstwa. W okresie zmian strukturalnych kraju w 1998 r. przeżywały kryzys (zmniejszyła się liczba bibliotek), ale stopniowo wychodzą z niego, dostosowując swój zakres działania i rodzaj świadczonych usług do przemian społecznych i ekonomicznych. Szczegółowe dane nt. działalności bibliotek pedagogicznych podaje raport przygotowany przez prof. dr hab. E. Barbarę Zyburt, Barbarę Czajkę i Roberta Miszcuka i rozpowszechniany w formie dokumentu wewnętrznego pt. *Materiały szkoleniowe na temat stanu bibliotek pedagogicznych w 2000 r.* (Warszawa 2001). Z owego dokumentu można dowiedzieć się, że ze wspomnianej wyżej liczby 350 bibliotek, 41 to samodzielne jednostki organizacyjne, 341 placówek prowadzi samorząd wojewódzki, 6 – samorząd terytorialny, 3 – gminny. Na Mazowszu działa najwięcej bibliotek pedagogicznych – 45, w tym w Warszawie 15,

najmniej – w województwach: opolskim – 12 i świętokrzyskim – 13. W bibliotekach publicznych zatrudnionych jest 1764 pracowników merytorycznych, najwięcej w województwach: mazowieckim – 229, dolnośląskim – 149 i śląskim – 145; najmniej w świętokrzyskim – 63 bibliotekarzy. Wykształceniem magisterskim legitymuje się 1479 osób. W 2000 r. zbiory bibliotek pedagogicznych liczyły ogółem 15.047 jednostek inwentarzowych. Zbiory audiowizualne to 225.531 jednostek i w stosunku do 1997 r. wzrosły o 10,12%. Największe zbiory zgromadziły biblioteki w woj. wielkopolskim, mazowieckim i dolnośląskim. Z bibliotek pedagogicznych w 2000 r. korzystało 611.611 czytelników; najwięcej czytelników mają biblioteki woj. śląskiego, mazowieckiego i małopolskiego.

Biblioteki pedagogiczne dysponowały ogółem 466 stanowiskami komputerowymi; największą liczbę komputerów odnotowano w woj. wielkopolskim, dolnośląskim i mazowieckim. Łąca internetowe posiadało 57 bibliotek. Biblioteki pedagogiczne korzystały głównie z oprogramowania SOWA, a w dal-

szej kolejności MAK i LIBRA. Zaprezentowane wyżej dane świadczą o sporym potencjale merytorycznym bibliotek pedagogicznych w Polsce i ich znaczącym oddziaływaniu w rozwoju edukacji.

* * *

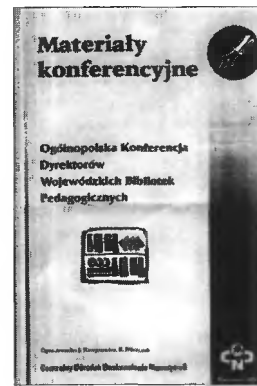
Ogólnopolska konferencja dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych pt. „Wojewódzkie biblioteki pedagogiczne w krajowej sieci współpracy” została zorganizowana w dniach 3-4.10.2002 r. w Ośrodku Szkoleniowym w Sulejówku k. Warszawy przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we współpracy z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką im. Komisji Edukacji Narodowej w Warszawie – w dawnym, odrestaurowanym dworcu Ignacego Paderewskiego.

Celem konferencji było omówienie:

- zasad współdziałania wojewódzkich bibliotek w ramach współpracy z CODN;
- systemu informacji edukacyjnej w Polsce i roli wojewódzkich bibliotek pedagogicznych w jego tworzeniu;
- kryteriów jakości pracy wojewódzkich bibliotek pedagogicznych;
- potrzeb związanych z doskonaleniem zawodowym dyrektorów wojewódzkich bibliotek pedagogicznych.

Role koordynatora tych zamierzeń przyjął na siebie Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli (CODN) w Warszawie, planując uruchomienie w 2003 r. projektu edukacyjnego, wspierającego m.in. współpracę bibliotek pedagogicznych na terenie całego kraju.

Dwudniowe spotkanie dyrektorów w podwarszawskim Sulejówku rozpoczęło wystąpienia gospodarzy. O planowanych zamierzeniach CODN w zakresie integracji systemowej bibliotek pedagogicznych, ich promocji i wzmocnienia rangi w środowisku decydentów, edukacyjnym i bibliotekarskim poinformowała Katarzyna Koszewska – wicedyrektor CODN oraz Janusz Kostynowicz – prowadzący naradę oraz koordynator projektu CODN. Problemem współpracy wojewódzkich bibliotek pedagogicznych oprócz CODN powinny być zainteresowane takie instytucje jak: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej, Polonijne Centrum Nauczycielskie – ze względu na działalność ekspercką i wydawniczą oraz zorganizowaną sieć współpracy krajowej i zagranicznej. W szeroko zakrojonych planach CODN w stosunku do wojewódzkich bibliotek pedagogicznych są różnorodnie działania w postaci współpracy bibliotek z dyrektorami Wojewódzkich Ośrodków Medycznych plany rozszerzenia elektronicznej informacji o bibliotekach pedagogicznych, wydania informatora o WBP, opracowania założeń słownika haseł przedmiotowych z zakresu pedagogiki, psychologii, oświaty, edukacji (tezaurusu edukacyjnego), upowszechnienia nowatorskich doświadczeń, zintensyfikowania systemu doskonalenia dyrektorów WBP i nauczycieli bibliotekarzy. Zamierzenia są niezwykle ambitne i należy życzyć organizatorom konferencji, aby chociaż w części były zrealizowane. Pewną konst-



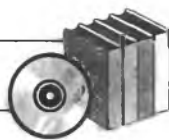
nację wzbudziło wśród uczestników narady wystąpienie Joanny Michalak – wizytator w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu. Problem dotyczył nowego rozporządzenia w sprawie zasad działania bibliotek pedagogicznych, które wkrótce powinno być zalegalizowane jako dokument będący podstawą działania bibliotek pedagogicznych. Jednak uczestniczącym w tej konferencji dyrektorom tych placówek nie dane było poznać treści rozporządzenia. Rekompensatą dla przybyłych na obrady uczestników były kolejne wystąpienia referentów: Seweryna Dobrzelewskiego (IINISB UW) pt. „Udział wojewódzkich bibliotek pedagogicznych w tworzeniu krajowego systemu informacji edukacyjnej, ku rozwiązaniom modelowym”; Ewy Kędrackiej (CODN) pt. „Współpraca wojewódzkich bibliotek pedagogicznych aspektem jakości”; Bożeny Boreckiej (Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów) pt. „Informatyczne aspekty współpracy wojewódzkich bibliotek pedagogicznych”; Wandy Klenczon (Ośrodek Normalizacji Bibliograficznej Biblioteki Narodowej) pt. „Współpraca wojewódzkich bibliotek pedagogicznych w tworzeniu wspólnego języka haseł przedmiotowych (tezaurusu edukacyjnego)”; Roberta Miszczuka (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie) pt. „Z doświadczeń w budowaniu krajowej sieci współpracy wojewódzkich bibliotek pedagogicznych”.

Druga część konferencji – sesja warsztatowa poświęcona była problemom wypracowania harmonogramu zadań związanych z tworzeniem krajowej sieci współpracy bibliotek pedagogicznych.

Zrozumienie potrzeby przeobrażeń w bibliotekarstwie pedagogicznym w Polsce stało się faktem; przyszłość tych bibliotek zależy od zrozumienia ich roli i pełnionych funkcji przez władze samorządowe. W rozwój bibliotek pedagogicznych w dobie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego z pewnością warto inwestować.

Spotkanie dyrektorów wbp w jesiennej scenerii podwarszawskiego Sulejówka było kolejnym i ważnym krokiem rozwoju bibliotek pedagogicznych i próbą dostosowania ich wizerunku (obszarów działania, współpracy) do wymogów współczesności. Obradom przysłuchiwali się przedstawiciele redakcji czasopism bibliotekarskich – „Biblioteki w Szkole”, „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej. Pod red. Barbary Tylkiewicz i Grzegorza Leszczyńskiego. Wrocław: Zakład Narod. im. Ossolińskich. Wydawnictwo, 2002 – 435 s.

Niniejsze wydawnictwo ma charakter encyklopedycznego przewodnika po dawnych i współczesnych książkach dla dzieci i młodzieży oraz ich twórcach. Obejmuje ok. 1000 haseł biograficznych i tematycznych, prezentujących sylwetki pisarzy, współczesnych grafików, dzieła, bohaterów literackich oraz wybrane zagadnienia problemowe związane z literaturą i książką adresowaną do młodych czytelników, jej krytyką i recepcją. Odrębne omówienia poświęcono znaczącym dziełom literackim oraz postaciom literackim funkcjonującym w społecznej świadomości czytelniczej. Zawarte w *Słowniku literatury* hasła zarówno syntetyczne, jak i problemowe umożliwią czytelnikowi orientację w przemianach, jakie dokonały się w literaturze dla młodych czytelników na przestrzeni jej dziejów. Autorami haseł są pisarze i literaturoznawcy związani z literaturą dla dzieci i młodzieży. Wydawnictwo niezmiernie potrzebne w praktycznej działalności bibliotekarza w zakresie inicjacji czytelniczej dzieci i młodzieży.



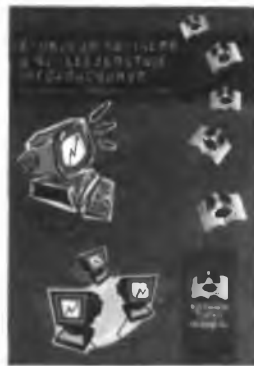
Adam Stopa: O treści książek. Opracowanie rzeczowe piśmiennictwa. Red. meryt. Barbara Sosińska-Kalata. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2002 – 198 s.

Opracowanie rzeczowe książek wchodzących w skład zbiorów bibliotecznych zawsze przysparzało wiele trudności bibliotekarzom jako zagadnienie trudne i złożone. Niniejsza pozycja wydawnicza napisana przez dr. A. Stopę – specjalistę z dużym doświadczeniem w dziedzinie klasyfikowania i opracowania książek ma na celu przedstawienie tej problematyki głównie od strony praktycznej, w sposób jasny i przystępny dla ogółu bibliotekarzy. Publikacja koncentruje się wokół dwóch najbardziej popularnych języków: UKD i języków haseł przedmiotowych (języka Biblioteki Narodowej oraz języka KABA). Wprowadza czytelnika w podstawowe zasady opracowania treści dokumentów, identyfikacji ich cech ważnych dla użytkowników i wyrażania za pomocą wybranego języka. Książka zawiera 5 rozdziałów: 1) Charakterystyka opracowania rzeczowego, 2) Elementy teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych, 3) Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna, 4) Języki haseł przedmiotowych i 5) Opracowanie literatury pięknej. Ostatni rozdział jest szczególnie przydatny dla bibliotekarzy pracujących w bibliotekach publicznych, ze względu na specyfikę zbiorów w tych placówkach. Sprawne korzystanie z pracy ułatwia indeks rzeczowy. Ta niezwykle potrzebna na rynku książki zawodowej publikacja adresowana jest do słuchaczy pomaturalnych szkół bibliotekarskich, studentów uczelni bibliotekoznawczych oraz do szerokiego ogółu bibliotekarzy różnych typów.



Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym. Pod red. Stanisława Juszczyka. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, 2002 – 247 s. «Multimedialna Biblioteka Pedagogiczna».

Publikacja zawiera referaty wygłoszone na IV Ogólnopolskim Zjeździe Pedagogicznym w Olsztynie we wrześniu 2001 r. pt. „Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie”. Praca zbiorowa, zawierająca materiały zarówno teoretyczne, jak i empiryczne składa się z 3 rozdziałów: 1) Edukacja i pedagogika medialna a społeczeństwo informacyjne, 2) Technologie informacyjno-komunikacyjne w różnych formach edukacji i 3) Technologie informacyjno-komunikacyjne w pracach szkoły. Publikacja ta jest kolejnym przyczynkiem do rozwoju subdyscypliny o nazwie pedagogika medialna integrującej teoretyczne podstawy dydaktyki, nauki o mediach, pedagogiki społecznej, psychologii społecznej i poznawczej, socjologii, filmoznawstwa. Adresatem tej pozycji są nie tylko nauczyciele przedmiotu „Media w edukacji”, ale również i bibliotekarze, którym nieobca powinna być problematyka edukacji medialnej.



JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

BOGDAN KLUKOWSKI

Jak żyją inni

Na szczęście już podsumowaliśmy miniony rok pod każdym względem, nayczyliśmy sobie i innym wielu mniej lub bardziej szczerze wielu serdeczności. Postawiliśmy wiele prognoz na rok nowy. Najwyższa już pora wracać do powszechności, od której nie stanowią skutecznej ucieczki nawet najdłuższe święta i łączone z nimi urlopy. Księgarze już policzyli swoje obroty i zyski, wydawcy w znacznym stopniu opróżnili magazyny z wydanych książek, bibliotekarze zaś przystąpili do pracy codziennej, w której wykorzystywać będą jak zawsze przygotowany przez redakcję *Kalendarium rocznic w 2003 r.* Zatem dalej każdy ma wedle stawu swoją grobłę, z której łatwo zsunąć się do wody.

W takich momentach zawsze rodzi się w nas pytanie, a jak mają ci inni, żyjący bez troski i dostatnio. Rzadko jednak zadajemy sobie pytanie, a jak mają ci inni, znacznie od nas biedniejsi.

Niedawno miałem okazję zetknąć się z raportem o sytuacji książki w kilku państwach powstałych w miejsce dawnej Jugosławii. Raport zawiera suche zestawienia liczbowe, a pamięć przechowuje niedawne zdarzenia z wojen i czystek etnicznych, jak trzeba to także „chirurgiczne bombardowania” (jakże pokretny termin wymyślony w kwaterze NATO). Po takiej lekturze w każdym człowieku odzywa się pacyfista, który wojny uważa za największe zło. Pamiętamy bowiem czasy, gdy Jugosławię ze względu na zasobność i swobody obywatelskie uważaliśmy za prawie-Zachód, a my mogliśmy tylko uchodzić za najweselszy barak obozu.

Jaka jest teraz sytuacja książki w krajach powstałych z rozpadu Jugosławii? Kraje te mają wiele problemów wspólnych. To m.in. rozbitcie, można powiedzieć, pokawałkowanie spójnego rynku książki na drobne i osobne elementy, będące samodzielnymi firmami wydawniczymi, księgarniami i lokalnie działającymi hurtowniami. Jasne, że wraz z taką fragmentacją nie ma informacji o książce, a zwłaszcza katalogów wydawniczych. Ich obecność byłaby jednym z objawów normalizacji w innych dziedzinach. Z trudem nawiązuje się kontakty z krajami stabilnymi w dziedzinie pozyskiwania tłumaczy i sprowadzania nowości wydawniczych w językach obcych. Nieliczne firmy importują książki przeznaczone dla żołnierzy pilnujących spokoju i pokoju oraz dla personelu zagranicznych organizacji dobroczynnych. Krajowcy bowiem nie są jeszcze w stanie kupować książek wydanych w kraju, gdyż drastycznie obniżył się poziom życia.

Nie dziwi informacja, że z trudem tworzy się w każdym z nowych krajów sieć biblioteczną. Nie ma pieniędzy na lokale, personel i zakup

nowości wydawniczych. Zaprzeszono organizowania krajowych i międzynarodowych imprez literackich, z których słynęła była Jugosławia. Najszybciej z dziedziny słowa drukowanego stanęły na nogi wydawnictwa prasowe, zasilane głównie kapitałem niemieckim.

W stosunkowo najlepszej sytuacji jest Słowenia, w której zachowały się struktury rynku i udostępniania książki, która dzięki zręcznej polityce przywódców zdołała uniknąć losu pozostałych państw, uwikłanych w konflikty etniczne, społeczne i religijne.

Trudno tu przytaczać dane ze wszystkich krajów, gdyż w szczegółach mogą okazać się nieczytelne. Przywołajmy tylko przykład Bośni i Hercegowiny. Rocznie w państwie liczącym 4 miliony mieszkańców ukazuje się niewiele ponad tysiąc tytułów, średni nakład książki wynosi od 300 do jednego tysiąca egzemplarzy. W porównaniu do sytuacji sprzed dziesięciu lat produkcja książek spadła tu o 60 procent. Odtworzono niespełna 50 księgarń. Miesięczne zarobki wynoszą około 200 euro, a jedna książka w twardej oprawie kosztuje 15 euro.

Żyjąc w bezpiecznej części kontynentu powtarzamy za innymi argumenty o globalnym zagrożeniu ze strony terroryzmu i nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że w niewielkiej od nas odległości, w tej samej, starej i rozkapryśzonej Europie, dzieją się rzeczy, których winowajcami są ci właśnie, kulturalni, sterylni i syci Europejczycy, potrafiący do znużenia rozprawić o prawach człowieka i o swobodzie dostępu do kultury, edukacji i informacji. A to przecież z powodu naszej niefrasobliwości i braku wyobraźni staliśmy się współwinnymi sytuacji, która zapanowała w tym regionie Bałkanów.

Na szczęście książka stała się ludzkością potrzebną tak jak łyżka lub pojazd kołowy; jest wygodna w użyciu, poręczna a ponadto przynosi wiedzę lub rozrywkę. Dlatego nie znosi próżni nawet w tak skonfliktowanym regionie jak organizmy państwowe, powstałe i powstające po rozpadzie Jugosławii. Już odradzają się międzynarodowe targi książki w Belgradzie: po raz pierwszy po bałkańskim dramacie odbyły się w 2001 r.; uczestniczyło w nich 350 wydawców krajowych i 150 zagranicznych, w ciągu siedmiu dni zwiedziło je 400 tysięcy osób. Po raz pierwszy wprowadzono tam zwyczaj prezentacji gościa honorowego, którego rolę pełniła Norwegia. Dla przypomnienia: Belgrad jest stolicą obecnej Jugosławii, w skład której wchodzi *de facto* lub *de jure* Serbia, Vojvodina, Czarnogóra i Kosowo.

Jesienią 2002 r. Nagrodę Literacką Bośni i Hercegowiny otrzymał za całokształt twórczości Tadeusz Różewicz, znany w regionie od ponad 40 lat.

To może jednak świat przed szaleństwem uratują nie bomby i rzezie ale książki, niechby nawet broszurowe lub te niepełne, ułożone w Internecie? ■



Świat książki dziecięcej



■ O włócznie, co pleść bajki umiała

Jest o niej w pierwszej i ostatniej bajce z tomu *Bajki o rzeczach i nierzeczach* Zofii Beszczyńskiej. W innej jest o dziewczynce, której mama była piękną czarownicą, gdzie indziej o smoku czarowanym w księżcu, albo o słoikach, które marzą o fruwananiu i zamieniają się w muchy, albo też o kocie, który odwiedzał utwory muzyczne i rozrabiał w nich tak, że melodia, zamiast szemrać jednostajnie, zaczynała grzmieć niczym burza z piorunami. Jednym słowem, tutaj czarowane może być wszystko – ludzie, zwierzęta, przedmioty, a nawet to, co z natury swej nieuchwytnie, na przykład tajemnica... Ten świat – cały bajkowy, a jednak bliski dziecku, bo stworzony z elementów jego najbliższego otoczenia, powstał w wyobraźni poetki, autorki m.in. tomiku wierszy dla dzieci *Kot herbaciany*, nagrodzonego nie tak dawno przez Polską Sekcję IBBY przyznaniem drugiego miejsca w plebiscycie „Książka Roku 1999”, recenzowanego na łamach „Poradnika” 4/2000.

Jeśli o nagrodach mowa, to omawiana dzisiaj książka również została uhonorowana przez IBBY, tym razem trzecią nagrodą literacką w plebiscycie „Książka Roku 2002”. Uroczystość wręczenia nagród IBBY odbyła się 3 grudnia 2002 r., tradycyjnie już w Klubie Księgarza na warszawskiej Starówce. Bajki Zofii Beszczyńskiej, wydane starannie przez gdańską oficynę „Czarny Kot”, otrzymały też główną nagrodę Polskiej Sekcji IBBY za ilustracje. Ich autorką jest Agnieszka Żelewska, podobnie jak Zofia Beszczyńska wcześniej już nagradzana przez IBBY (główna nagroda w roku 2000 za ilustracje do książki Joanny Pollakówny *Marceli Szpak dziwi się światu* tego samego wydawnictwa).

Poezja małych rzeczy foremnych. Niczym u Gałczyńskiego w słynnym *Młynku do kawy*, ożywają u Beszczyńskiej przedmioty codziennego użytku: włóczka, słoiki, drzewi, kredki. Wszystko jest poezją, cały świat jest w skwironkach. I sukienka, i pantofelek, żeby jeszcze raz nawiązać do przeboju Skaldów. Ale takie widzenie świata wymaga szczególnych okularów. Nic ze szkła, nie z banknotu, ani nawet z chleba powszedniego. Myślę, że źródłem takiego właśnie, magicznego odbioru rzeczywistości może być i talent, i wrażliwość, i zachowanie w sobie cząstki dziecięcego entuzjazmu, i wyobraźnia bez granic. Zofia Beszczyńska niewątpliwie to wszystko ma, ale w jej utworach dla dzieci ujawnia się jeszcze jeden, jakże ważny filtr:

*Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,
a miłości bym nie miał,
stałbym się jak miedź brzęcząca
albo cymbał brząający*

(Hymn o miłości: 1 Kor 13,1)

Zarówno *Kot herbaciany*, jak i *Bajki o rzeczach i nierzeczach* powstały z wielkiej miłości, to się czuje i o tym wiemy np. z wywiadów z pisarką. Obie dedykowane Weronice – nastoletniej córce, o której Zofia Beszczyńska tak ładnie pisze: „córeczka”. Weronika pojawia się na początku i na końcu zbioru. Ona (jeszcze mała) jest słuchaczką mami-nych baśni, ale też ich twórcą. To Weronika, pojawiając się na świecie, wypełniła serce mamy najpiękniejszą poezją, najpiękniejszą magią i najczulszą miłością. Otworzyła przed nią bezmiar niepowtarzalnych odczuć. Nieprzypadkowo też dziewczynka występuje w tych samych baśniach, w których jest mowa o włócznie. Weronika pruje swetry, tworzy nowe, pruje znowu, aż wreszcie włóczka nocą sama, ale z pomocą księżycy, krasnali, kamieni, drzewa i zakochanego w nim wiatru – tworzy z siebie włóczkową lale opowiadającą bajki. Misternie pomyślana bajka i piękna metafora! Włóczka dla Z. Beszczyńskiej jest jak glina dla rzeźbiarza. Słuj tworzywem: miękkim, plastycznym. No i jest się niczym bajanie. Czy tylko bajanie? Przypominają się dawno zapomniane słowa wieszczki Adama:

*Snuć miłość jak jedwabnik nie wnętrzem
swoim snuje,
Lać ją z serca, jak źródło wodę z wnętrza leje,
Rozwijając ją jak złotą blachę (...)*

Snuj się, bajko. Snuj się, miłości. Rośnij, Weroniko... Masz imię z bajki, jesteś mamy bajką...

Prof. Joanna Papużńska w krótkiej recenzji na IV stronie okładki tej książki napisała:

Ani razu nie udało mi się odgadnąć, jak skończy się Zosina bajka, choć przeczytałam już trzysta miliardów ton książek i przeważnie po pierwszych stronach od razu wiem, co będzie dalej. A tu nic, czytam i czytam i po prostu jestem chora z ciekawości, jaki następny wywijas będzie za chwilę. I to jest właśnie wielka frajda i pycha (...)

Owe wywijasy to efekt niepokromionej poetyckiej wyobraźni. Zosia Beszczyńska tworzy swój bajkowy świat wydobywając z rzeczy, stworzeń i zjawisk drzemające w nich możliwości i ukryty sens. Pokazuje, że na wszystko można spojrzeć nieco inaczej niż zwykle, także na literaturę. Zarówno w wierszach, jak i w bajkach wykorzystuje znane wątki baśniowe, by się nimi twórczo pobawić. Jej czarownica lata co prawda na miotle, ale jest piękna i chodzi do córki na zwyczajne zebrania w zwykłym przedszkolu. Czerwony Kapturek jest Niebieskim Kapturekiem, a zamiast wilka spotyka Niebieskiego Ptaka (pyszna zabawa popularnym związkowym frazeologicznym). Gdzie indziej znowu smutny książę przemienia się w szczęśliwego smoka... itd., itd. Snuj się, bajko, snuj...

Przyznać muszę, że najbardziej przypadły mi do gustu opowiadki o rzeczach. O tym, jak kredki nocą poprawiały dziecięce rysunki, o tym, jak drzwi wejściowe kochały się z wyjściowymi, a słoiki śniły o fruwanii, wreszcie o tym, jak wyrosło drzewko marzeń, zmieniło świat i znikło!

Odmianę prozy, którą uprawia Zofia Beszczyńska, nazywa się bajką literacką. Chętniej zastosowałabym nazwę „bajka poetycka”, przez analogię do prozy poetyckiej, a to z powodu nasycenia tekstu środkami właściwymi liryce. Przede wszystkim uderza bogactwo poetyckiego obrazu, osobisty, mocno nacechowany uczuciem do dziecka stosunek autorki do kreowanego przez nią świata, a także – niekiedy

– poetycki język, nie stroniący od subtelnych, że tak powiem, środków stylistycznych, uchwytnych dopiero przy wnikliwej lub kolejnej lekturze.

Bajki Zofii Beszczyńskiej, pełne niespodzianek i ciepłego humoru to zarówno frajda czytelnicza, jak i dobre przygotowanie do odbioru lirycznej prozy romantycznej i młodopolskiej. Prawdziwie wysoka literatura dla dzieci.

EWA GRUDA

Zofia Beszczyńska: *Bajki o rzeczach i nierzeczach*. Gdańsk: Wydaw. „Czarny Kot”, 2002.



BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Trzy pożytki z jednej wystawy

„Kamienie milowe polskiej świadomości” – tak zatytułowana została wystawa udostępniona w stegnieńskiej bibliotece publicznej, przedstawiająca 13 dokumentów piśmienniczych, które w szczególny sposób wpłynęły na umysłowość i postawy wielu pokoleń Polaków.

Ekspozycja została otwarta w dniu 22 maja 2002 r. w pomieszczeniach Gminnej Biblioteki Publicznej w Stegnie, w powiecie Nowy Dwór Gdański. Była to praca dyplomowa (właściwie kontrolna), wykonana w ramach „Warsztatów czytelniczych” przez 20 słuchaczy IV semestru Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaocznego działającego w strukturze Centrum Edukacji Bibliotekarskiej Informacyjnej i Dokumentacyjnej – Filia w Gdańsku.

Przybyłych licznie gości powitała kierowniczka Biblioteki Gminnej – Barbara Dobrzyńska, wspominając przy okazji krótką historię placówki, powstałej w 1948 r. Wystawę otworzył Wójt Gminy Stegna mgr Roman Pawłowski. Mówił o roli książki w swoim życiu oraz wyraził optymistyczny pogląd, że wraz ze wzrostem zasobności gminnej szkatuły, powiększą się środki na działalność biblioteki. Placówka w Stegnie już dawno nie przyjmowała aż tylu gości. W otwarciu wystawy uczestniczyli: grono pedagogiczne i młodzież Gimnazjum Gminnego w Tujsku, pracownicy bibliotek publicznych powiatu, słuchacze Studium Bibliotekarskiego wraz z kierownictwem, czytelnicy, miejscowe władze. Przybyli również redaktorzy prasy lokalnej.

Na temat samej wystawy i pomysłu, aby ją w takim właśnie kształcie przygotować, mówił mgr Marian Skomro wykładowca w PSZZ i opiekun grupy słuchaczy, którzy najpierw starannie przygotowali koncepcję, a następnie przystąpili do realizacji ekspozycji.

W 1978 r. ukazała się w Niemczech publikacja pt. *Wielkie dokumenty w dziejach świata*. Zawierała ona omówienie 30 dokumentów, które swoim przesłaniem formowały bieg historii, wpływały na myśli i czyny ludzkie. Polski historyk, profesor Janusz Tazbir, zainspirowany powyższą antologią wybrał 12 dokumentów piśmienniczych o polskiej genzie, które wywarły szczególnie wpływ na losy ludzi i dzieje naszego narodu, które stanowią „kamienie milowe polskiej świadomości”. Słuchacze uzupełnili listę prof. Tazbira o jeszcze jedną pozycję, reprezentującą drugą połowę XX wieku. Zgodnie uznano, że winny to być przemówienia papieża Jana Pawła II, wygłoszone w czasie Jego pielgrzymek do Polski. Wydaje się, że te wystąpienia odegrały rolę nie zawsze docenianą. Tak więc scenariusz wystawy objął 13 dokumentów, które słuchacze PSZZ uznali za „kamienie milowe polskiej świadomości”.



Fragment wystawy „Kamienie milowe polskiej świadomości”
Fot. Katarzyna Stochmal

Każdy prezentowany dokument omówiony został na odrębnej planszy i zawierał piśmienniczo-graficzną informację o tekście, autorze, uzasadnienie wyboru.

Wszelkie antologie są subiektywne i dyskusyjne. Zdając sobie z tego sprawę realizatorzy wystawy zaproponowali czternastą planszę, na której zwiedzający ekspozycję mogli wpisywać własne uwagi. Planszę tę otwierało wezwanie: „Łaskawy Czytelniku! Stań się współtwórcą naszej wystawy. Uzupełnij przedstawioną listę własną propozycją. Dopisz teraz tytuł dokumentu, który tutaj winien się znaleźć”. A dopisywano takie pozycje jak: *Kroniki Galla Anonima*, *Rotę*, hymn *Boże, coś Polskę* itd.

Oto wykaz 13 dokumentów, które zostały zaprezentowane jako „kamienie milowe polskiej świadomości” (jest to sformułowanie prof. J. Tazbira):

1. Traktat Pawła Włodkowica *O władzy papieża i cesarza w stosunku do pogan* (Saevientibus) – wyraz polskiej szkoły prawa narodów (1415-1418)
2. Jan Długosz: *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego* – największy historyk przedrozbiorowej Polski (1415-1480)
3. Mikołaj Kopernik: *O obrotach ciał niebieskich*, 1543 – największy wkład kultury dawnej Rzeczypospolitej do dorobku cywilizacji ogólnoświatowej
4. Dokument Unii Polsko-Litewskiej, 1569 – „równi z równymi, wolni z wolnymi”
5. Akt Konfederacji Warszawskiej, 1573 – Wielka Karta Polskiej Tolerancji
6. *Żywoty świętych* Piotra Skargi, 1579 – spełniały zapotrzebowanie na wzorce moralne, osobowe, na męczenników sprawy narodowej
7. Konstytucja 3 Maja, 1791 – Testament Polski Niepodległej
8. „Jeszcze Polska nie zginęła” 1797 – Hymn Narodowy
9. *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza, 1832 – Polska Mesjaszem Narodów
10. *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, 1834 – czyli apologia szlachetczyzny i cnót obywatelskich
11. TRYLOGIA Henryka Sienkiewicza – Biblia Narodowa, 1883-1888
12. *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego – do wroga strzelano diamentami (wyd. 1943)
13. Przemówienia Jana Pawła II do Polaków, 1979-1999 – przekroczyć próg nadziei.



Sluchacze PSZZ – Filia CEBID w Gdańsku przed biblioteką w Stegnie

Wydaje się, że o wysokim poziomie wystawy zdecydowały:

- prawidłowy i interesujący dobór materiałów,
- aktualność tematu,
- komunikatywność i sugestywność układu materiałów,
- dobra oprawa plastyczna. Dodać można, że na potrzeby wystawy specjalnie wykonano estetyczne stelaże.

Ekspozycja miała doskonałą promocję w środowisku: wykonano indywidualne zaproszenia, afisze które eksponowane w miejscach publicznych, na budynku biblioteki zawieszono dużych rozmiarów transparent, zadbano o popularyzację w prasie lokalnej i Radiu Gdańskim. W „Nowym Kurierze Nadbałtyckim” napisano: „Wystawa... ważna dla nas wszystkich” (nr 6/2002).

W imieniu słuchaczy Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaocznego wystąpiła kierowniczka Filii CEBID w Gdańsku, Krystyna Redman. Dziękując za udzieloną gościnę i serdeczne przyjęcie słuchaczy i ich wystawy, wyraziła przekonanie, że taka profesjonalnie zorganizowana ekspozycja jest przydatna dla czytelników, dobrze posłuży Bibliotece w Stegnie a słuchaczy wzbogaca nie tylko w wiedzę teoretyczną, ale i uczy praktycznych działań na rzecz środowiska czytelniczego.

MARIAN SKOMRO

Biblioteka – dzieciom specjalnej troski

Idea założenia Klas Integracyjnych zrodziła się w naszym mieście na początku lat dziewięćdziesiątych. Niesienie pomocy rodzicom i dzieciom specjal-

nej troski jest niezbędne i konieczne. Kształtowanie poczucia wartości, edukacja, terapia to podstawy, które decydują o dalszym, prawidłowym rozwoju



młodego człowieka. Ludzka życzliwość i pomoc, to przecież takie naturalne. Wszystkie współzależności między ludźmi, stwarzają pole działania na wielu płaszczyznach. Jedną z form tej działalności jest współpraca Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej – Biblioteki Centralnej z klasami integracyjnymi szkół podstawowych. W bibliotece prowadzimy cykliczne zajęcia (raz w miesiącu) – plastyczne, terapię muzyczną i warsztaty literackie. Pomysłodawcą tego typu zajęć jest Irena Kopańska, wychowawca klas integracyjnych. Terapię muzyczną do 2001 r. prowadziła Bożena Jasnowska – bibliotekarka Działu Zbiorów Specjalnych, a od 2001 r. – Jolanta Rusin. Warsztaty literackie – Danuta Lew – bibliotekarka Oddziału Dziecięcego. Zajęcia plastyczne – Jerzy Obrodzki – plastyk, komisarz galerii „Krekot”. Ze względu na zróżnicowanie zdrowotne uczniów – autyzm, zespół Downa, nadpobudliwość, niepełnosprawność fizyczna – program nauczania wymaga specjalnego opracowania i dostosowania do indywidualnych predyspozycji każdego dziecka. Formy zajęć prowadzonych przez bibliotekarzy stanowią tylko jeden z elementów, jakie zakłada integracja. Podstawową i wspólną cechą zajęć jest przedstawienie jednego tematu od strony popularnonaukowej, literackiej, muzycznej i plastycznej. Tematy opracowane, których realizacja przyniosła efekty w codziennej pracy uczniów, to między innymi: Kosmos, Żywioty, Mój Śląsk – moja Mała Ojczyzna, W krainie Wodolandii, Ziemia jest matką dla Wszystkich, Blaski i cienie listopada.

Na zajęciach literackich, na bazie literatury popularnonaukowej, literatury pięknej, dzieci wzbogacają wiadomości z zakresu różnych dziedzin nauki i sztuki. Na podstawie bajek, opowiadań, wierszy, rozwijają wyobraźnię, wzbogacają słownictwo, rozwiązują słowa klucze. Różne postawy bohaterów literackich uczą rozróżniać dobro od zła. Wszelkie bogactwo środków artystycznych, jakie niesie z sobą poezja, to doskonała droga, by uaktywnić inwencje twórcze dziecka. Poszukiwanie skojarzeń, budowanie zdań i próby szukania metafory to pierwszy krok do wspólnej pracy nad opowiadaniem, bądź wierszem. Intensywną pracę intelektualną dzieci, przerywamy kilkuminutowym relaksem, poprzez wprowadzenie terapii wyciszenia. A w dalszej kolejności umożliwia ponowne, czynne włączenie się do dalszej pracy.

Warsztaty literackie są pierwszym etapem, który umożliwia rozbudzenie wyobraźni. A to podstawa, by łatwiej zrozumieć muzykę, która jest uzupełnieniem do tematu, częściowo już poznanego. Pojedyncze dźwięki, następnie melodia, odbierane są nie tylko wrażeniowo. Dzieci starają się określić tematy muzyczne – wiatr, burza, cierpienie, spokój, „dotykają” muzyki – drzewo, metal, człowiek. Uczą się również rozpoznawać brzmienie różnych instrumentów. Samodzielne tworzenie dźwięków poprzez doświadczenia to wesola i twórcza zabawa. Wprowadzenie rytmiki uaktywnia zmysły i ciało dziecka. Odpowiedni dobór piosenek to doskonale ćwiczenie pamięci. Doskonałą terapią jest słuchanie muzyki relaksacyjnej, bądź aktywizującej bezpośrednio przy pomocy słuchawek, co doskonale wpływa na emocje i psychikę dziecka.



W ramach „Spotkań ze sztuką” w „Galerii Krekot” MBP – gdzie w formie wystaw prezentowana jest twórczość uznanych artystów, odbywają się zajęcia plastyczne. Poprzez kontakt z pracami artystów, dziecko poznaje różne techniki warsztatu plastycznego dotyczącego: koloru, kompozycji, formy, a poprzez ćwiczenia doskonalili swoje umiejętności manualne, które rozwijają w małych artystach spontaniczność, ekspresję i radość tworzenia. Przybliżenie wiadomości z historii sztuki, pozwala na pełniejsze zrozumienie tematu.

Kontakt dziecka z nauką, literaturą piękną, muzyką, malarstwem, wzbogaca jego świat wewnętrzny, pobudza wyobraźnię, uczy abstrakcyjnego myślenia. Młody człowiek rozwija się duchowo i intelektualnie. Poprzez integrację uczy się przyjaźni, serdeczności, odpowiedzialności, staje się wrażliwy na piękno i rozwija w sobie poczucie estetyki.

Badania pedagogów i psychologów dowiodły, że pomysł Ireny Kopańskiej włączenia biblioteki w realizację programu na rzecz integracji okazał się jedną z pomocnych form dotyczących edukacji i terapii w pracy z dziećmi specjalnej troski.

DANUTA LEW
Miejska Biblioteka Publiczna
w Rudzie Śląskiej

Ferie zimowe w bibliotece

Świerzawa to małe miasteczko w województwie dolnośląskim, gdzie nie ma za wiele rozrywek dla dzieci i młodzieży, dlatego też my bibliotekarki postanowiłyśmy zadbać aby dzieci nie nudziły się.

Dominującym celem ferii zimowych było zagospodarowanie w ciekawy i nieszablony sposób czasu wolnego dzieciom, a także dostarczenia miłych wrażeń z uczestnictwa w imprezach bibliotecznych.

Nasz program opracowany wspólnie z dziećmi uwzględniał potrzeby i propozycje uczestników ferii.

Przy bibliotece działa na stałe Teatrzyk Małych Form „Tęczą”.

Oto dość szczegółowy program ferii w bibliotece:

■ Spotkanie plastyczne „Czar karnawałowej maski”. Dzieci wykonywały maski karnawałowe dowolną techniką. Prace okazały się małymi dziełami sztuki. Najpiękniejsze zostały umieszczone na wystawie, później dzieci uczestniczyły w nich na balu karnawałowym. Inne spotkanie odbyło się pod hasłem „Wykonywanie wizytówek wyrażających nastrój”. Dzieci za pomocą symboli takich jak: słońce, chmura, deszcz itd. wyrażały swój nastrój.

■ Konkurs „Wierszyki łamiące języki”. Były przygotowane teksty o trudnym stopniu wymowy i losy z numerami poszczególnych wierszyków. Dzieci recytowały bez przygotowania wylosowane wiersze. Osoby najlepiej czytające nagrodzone zostały książkami i słodyczami.

Odbywały się cyklicznie popołudnia z bajką i filmem. Film edukacyjny pt. „Bezpieczeństwo dziecka” wywołał największe emocje wśród dzieci. Po emisji odbyła się pogadanka o niebezpieczeństwach czyhających na dzieci i jak ich uniknąć.

Dzieci zaprezentowały charakterystyczne znanych artystów estradowych i ich największych przebojów. Impreza „Lista przebojów” była spełnieniem marzeń wielu dzieci. Dzieci znakomicie się bawili i widownia również.

Godziny przedpołudniowe przeznaczone były na konkursy, krzyżówki, rebusy, kalambury i inne formy rozrywek.

„Powtórka z lektur” to rozwiązywanie krzyżówek, rebusów związanych z przerobionymi w szkole lekturami.

Kalambury to zabawy skojarzeniowe, polegające na przedstawieniu nazwy jakiegoś przedmiotu i czynności za pomocą rysunku lub gestu. Dzieci podzielone na grupy rywalizowały ze sobą. Zabawa była doskonała, dostarczyła wielu emocji.

W przeddzień tzw. tłustego czwartku grupa dzieci wraz z bibliotekarką piekła pączki, które zdeglustowane zostały właśnie w tym dniu. Przy okazji wypieków dzieci mogły zapoznać się z tradycją tłustego czwartku i nauką pieczenia.

Kulminacyjnym punktem ferii były „Wybory Miss Ferii w bibliotece” kończące wspólną zabawę przez okres ferii. Komisja składająca się z młodych czytelników oceniała i wybierała miss. Dziewczynki biorące udział w wyborach miały za zadanie zaprezentować się w 3 przebraniach: strój wieczorowy, strój dyskotekowy, strój sportowy.

Były przygotowane pytania, za które otrzymywały również punkty. Jak przystało na prawdziwe wybory miss, publiczność wybierała swoją faworytkę. Wszystkie uczestniczki zostały obdarowane słodyczami i prezentami, a główne finalistki dodatkowo nagrodami książkowymi. Miss otrzymała prawdziwą złotą koronę. Po prezentacji i koronacji odbyła się mała dyskoteka z poczęstunkiem.

Przez cały czas trwania ferii dzieci przebywały w bibliotece od godzin otwarcia do zamknięcia. Częstowane były herbatką i słodyczami, nagradzane książkami i innymi drobiazgami. Na ferie w bibliotece nie przekazano żadnych dodatkowych funduszy, wszystko urządziłyśmy na koszt własny.

Program ferii w bibliotece rozreklamowany był w formie ogłoszeń w różnych punktach naszego miasta.

Mamy nadzieję, że zaprezentowane formy milego spędzenia czasu dla dzieci i młodzieży w wolnym czasie od zajęć szkolnych spodobały się czytelnikom i będą wykorzystane w innych placówkach bibliotecznych.

HALINA ŻEBROŃSKA, EWA DUBIEL

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Świerzawie

Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia” aby przyjąć z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie...

Jan Paweł II Kraków-Błonia 2002

Biblioteka miejscem dla każdego

Goszcząc na uroczystości jubileusza z okazji pięćdziesięciolecia Filii Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Czarnkowie głęboko zamyśliłam się nad zobowiązującą i niezwykle wartościową służbą bibliotek i bibliotekarzy na rzecz każdego indywidual-

nego czytelnika. Skłoniły mnie do tego zasłyszane tam wzorowe opinie na temat tej placówki i jej pracowników, jednak najbardziej wzruszyły mnie i urzekły słowa wypowiedziane przez „wierną” czytelniczkę. Wspominając swoje doświadczenia

związane z tym miejscem wyznała, że swoją miłość do książek zawdzięcza bibliotekarzom, serdecznym i ofiarnym ludziom, przyjmującym wtedy tę małą i bardzo zagubioną czytelniczkę... Dzięki tej okazanej życzliwości i sympatii jej kroki stały się coraz śmielsze i jak później wspomniała trudno uwierzyć, że ta biedna dziewczynka dzięki tym książkom tak wiele zyskała, przyjaciół, na których nigdy się nie zawiodła i wykształcenie – Dyplom Wydziału Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Na tle tego wydarzenia chciałabym wspomnieć jednego z przyjaciół dzieci, **Mariana Orłonia**, pisarza, pedagoga i również bibliotekarza. Gdyby żył, obchodziłby w tym roku swoje siedemdziesiąte urodziny.

Jego marzeniem było napisanie czegoś wspaniałego, ale również pragnął napisać o dzieciach wrzesińskich i o dzieciach z domu dziecka, niestety, zmarł w 1990 r.

Należał do cenionych pisarzy w poznańskim środowisku literackim a swoją twórczość w całości poświęcił dzieciom. Pozostał wierny swojemu przeświadczeniu o wadze i trudzie wychowania małego człowieka. Pisał: *nie przeoczmy żadnego dobrego porywu u naszych dzieci. Starajmy się te porywy budzić. Zwykle chodzi o to, żeby rzucić ziarenko. Dziecięcy zapal sprawi, że wyrosnie z niego kwiat. Bo jednak dzieci są dobre!*

Poeta powiedział to pięknie: „Dzieci to jedyne na ziemi mieszkańcy nieba”¹.

Dlatego w swoich utworach prezentował szlachetne wzory osobowe a przekazywane treści nasycił pierwiastkami dydaktyczno-moralnymi i religijnymi z chrześcijańską ideą miłości bliźniego.

Swoją twórczością uczulał czytelników na wartości nieprzemijające: **dobroć, szczerłość, otwartość i przyjaźń**, ale również pobudzał ich uczucia, **poczucie sprawiedliwości oraz odpowiedzialność za własne postępowanie**. Zwracał uwagę na sprawy proste, takie jak: **prawdomówność, uczciwość, czynność, wrażliwość na czyjaś krzywdę**. Często tymi bohaterami opowiadań były **dzieci biedne, zaniedbane, osamotnione, kalekie**, a mimo to, **dzięki swojej pracowitości, radości życia i wiary w człowieka, osiągały sukces**.

Wiele jest takich opowiadań, niektóre z nich prezentowano w podręcznikach do nauki języka polskiego, wydawanych na przełomie lat 70-90., być może i obecnie. Ciekawym utworem jest książeczka

pt. *Pozwolił ptakom śpiewać* składająca się z trzech opowiadań: o św. Janie Bosko, o św. Antonim Padewskim i św. Marcynie de Porres.

Omówione postacie nie zostały dobrane w sposób przypadkowy. Charakteryzowały ich wspólne cechy: umiłowanie nauki, pracowitość, skromność, bezgraniczne poświęcenia dla bliźnich tych najbardziej potrzebnych, bezdomnych o wypaczonych charakterach. O tej książeczce pisarz wypowiedział się tak: *Św. Jan Bosko powiedział kiedyś: Po to jesteśmy na ziemi, byśmy czynili dobrze, byli weseli i pozwolili ptakom śpiewać. Stąd zapożyczyłem ten tytuł opowiadania. Co święty przez te słowa rozumiał? Na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć. Mogę jedynie spróbować powiedzieć co ja przez te słowa rozumiem. Według mnie słowa te oznaczają, że powinniśmy pozwolić człowiekowi być sobą, że nie powinniśmy krępować jego indywidualności, że powinniśmy mu pozwolić wypowiedzieć się w pełni i wszechstronnie².*

Warto tu jeszcze przypomnieć, że M. Orłóń jest autorem książki *Legandy i podania polskie*. Całość to zbiór 49. podań napisanych pięknym i prostym językiem, które podzielono na dwie części: *Trochę historii, trochę legendy* oraz *Od morza do gór*. Autor we wstępie napisał: *Są w tej książce legendy i podania bardzo znane, mniej znane i mało znane*. Wytępowało je Wydawnictwo, mając na uwadze turystyczne szlaki, które zaprowadzić mogą czytelnika do miejscowości związanej z zapisaną tu opowieścią.

To prawda, bo blisko tu nam do *Czarnej księżniczki z Szamotuł* i *Dzielnej księżniczki z Gotańczy*. Obie bohaterki są na wzór Białej Damy z Zamku Kórnickiego i przypominają o rozegranych tam wydarzeniach.

Jest wiele wspaniałych instytucji i ludzi dobrej woli, którzy wspierają biedne, potrzebujące pomocy dzieci, m.in. Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia, pomagająca tym uzdolnionym, zakochanym w nauce i książce. Z całą pewnością wspomagałby to dzieło wspomniany przeze mnie pisarz.

Również w sposób bezinteresowny współuczestniczy w procesie edukacji i wychowania, każda biblioteka, otwarta dla każdego, bo zawsze ma się czym podzielić, jeśli nie duchowo to materialnie – swoim bogactwem w postaci książek, skrzętnie gromadzonych całymi latami.

Drogim Koleżankom z Publicznej Biblioteki
Pedagogicznej w Pile
poświęcam
MIROŚLAWA MICHAŁEK

¹ M. Orłóń: *Obywatele nieba*. „Przewodnik Katolicki” 1958 nr 20 s. 273.

² M. Orłóń: *Fala dobra*. „Przewodnik Katolicki” 1984 nr 25 s. 5.



Różne oblicza miłości

Spotkanie z okazji święta zakochanych

Temat miłości jest bardzo ważny i niewyczerpany. Z okazji dnia św. Walentego przygotowaliśmy scenariusz wieczoru poświęconego miłości, wybierając utwory z poezji ks. Jana Twardowskiego i Anny Świrszczyńskiej. Młodzież wczuła się w klimat wierszy i pięknie recytowała.

Po spektaklu rozwinęła się burzliwa dyskusja; brali w niej udział: psycholog, pedagog, ks. Janusz Giera, też poeta, młodzież, nauczyciele. Był to niezapomniany wieczór. Dlatego chcemy podzielić się swoją pracą z innymi, może będzie ona inspiracją do jeszcze bogatszych przeżyć.

Przedstawiony poniżej scenariusz jest wstępem spotkania mającego służyć refleksji, próbie zgłębienia istoty miłości. Proponujemy zaprosić do szkoły gości – poetę, psychologa, księdza – osoby, z którymi uczniowie mogliby porozmawiać o różnych odcieniach miłości, poznać ich opinie na ten temat, poszukać rozwiązania problemów.

Spotkanie można zorganizować w świetlicy, sali lekcyjnej, w czytelni biblioteki. Stoliki ustawić jak w kawiarence; miły nastrój stworzą i podkreślą zapalone świece, cicha muzyka w tle. Mogą być jakieś dodatkowe elementy dekoracji (kosz pełen tulipanów, suknia ślubna, welon, stary kufer i rozrzucone listy). W trakcie spotkania podaje się kawę, herbatę.

I

O miłości mówią wszystko na tak i wszystko na nie. Mówią, że jest przelotna, nietrwała jak dmuchawiec, który rozdmuchuje wiatr.

Miłość, na zawsze, najdłuższa
co miała przetrwać lat tyle

śmierć, burze z fijołkiem w kubeczku
świnia
przyszła na chwilę.

I mówią, że jest dłużej niż na zawsze.
Jak życzył pewien pan:

„Droga pani, życzę sobie
żebym leżał z tobą w grobie
gdy wyciągnę nogi obie”.

II

Czasami przychodzi niespodziewanie, od pierwsze-
go spojrzenia

Ta jedna chwila dziwnego olśnienia
kiedy ktoś nagle wydaje się piękny
bliski od razu jak dom kasztan w parku
łza w pocałunku
taki swój na co dzień
jakbyś mył włosy z nim w jednym rumianku
ta jedna chwila co spada jak ogień

nie chce zatrzymać
rozejdą się drogi –
samotność łączy ciała, a dusze cierpienie
ta jedna chwila

nie potrzeba więcej
to co raz tylko – zostaje najdłużej.

III

Może przyjść do każdego – bez względu na wiek.
Wszak – każdemu wolno kochać.

Ma sześćdziesiąt lat. Przeżywa
największą miłość swego życia.

Chodzi z miłym pod rękę,
wiatr rozwiewa ich siwe włosy
Jej miły mówi:

– Masz włosy jak perły

Jej dzieci mówią:

– Stara wariatka.

Miłość potrafi być urocza...
„Ostania nas przed światem
jeden biały rumianek
i moje zamknięte oczy”.

...i okropna

Całą noc chodzi
od okna do drzwi
okrywa śpiące dzieci,
patrzy na zegar.
A gdy wreszcie skrzypnie furka,
gdy usłyszy pijacką piosenkę
żegna się
znakiem krzyża.

IV

Miłość uczy dawania siebie. Prawdziwa – jest
bardzo trudna.

Boże, którego nie widzę
a kiedyś zobaczę
przychodzę bezrobotny
przystaję w ogonku
i proszę Cię o miłość jak o ciężką pracę.

Prawdziwa miłość szuka trudnych dróg.
Nie pyta jak – ale dlaczego.

Dlaczego krzyż
uśmiech
rana głęboka

Widzisz
to takie proste
kiedy się kocha.

V

Z miłością kojarzy się samotność, co jest jedną z jej tajemnic. Człowiek nie może wystarczyć tylko drugiemu człowiekowi.

Miłość i samotność
wzięły się pod ręce jak siostry
idą noga w nogę
nie rozdzielaj ich
nie szarp. Łapy przy sobie
miłość bez samotności
byłaby nieprawdą
samotność bez miłości rozpaczą.
Na dnie miłości jest
samotność
radość
świętej Magdaleny oczy
a czasem dziki osioł co wyskoczy.

VI

Miłości potrzeba czułości, lecz i ona musi być mądra.

„Czy dodać ci mleczka do herbatki?”
Czy zjesz pieseczku, pierożki z mięskiem?”

– Jak ktoś powiedział:

„Za taką czułość – wyznam szczerze – to mnie od
razu cholera bierze”.

VII

Miłość to wielkie słowo.

Często jednak jest tak nadużywane, jak – z prze-
prośzeniem – cierpliwie wydojona krowa.

Ileż jest innych, bardziej wypoczętych i nie tak
przemęczonych słów: życzliwość, dobroć, serdecz-
ność, wyrozumiałość, wierność.

W pewnych przypadkach więcej niż kochać znaczy
lubić.

Można kochać i nie lubić. Trzeba tak lubić, żeby
kochać.

VIII

Miłość przychodzi jak dama. Zakochani są rozko-
szni, grzeczni, z kwiatkiem w rękę, miłym głosem,
rozkoszonym uśmiechem. Lecz dama może raptem
zmienić się w chamkę.

Jak łatwo z grzecznego stać się niegrzecznym,
z delikatnego – głupio dowcipnym
z zakochanego – odkochanym,
z gorącego – zamrożonym jak udko indyka w lo-
dówce,
z rozszczebiotanego – mrukiem
z sympatycznego jak kanarek – niewychowanym
krukiem

Najpierw się całować, a potem na siebie polować.

IX

Prawdziwej miłości nie przeszkadzają kłótnie.

Drody państwo niech każdy z radości zaszlocha
ile sporów po których na lody chodzi się osobno
rumianków na dobranoc morałów nad ranem
bo żona wciąż za mało teściowa za dużo
ile min gdy się wstawalo jak kogut do boju
to co niby na niby ale trochę dalej
to co zaraz a wtedy o wiele za bardzo
i to co nie do końca jak życie w ogóle
wszystko potem jak nogi krzywe ale swoje
małpa z małpą się kłóci jeśli małpę kocha.

X

Miłość trzeba pielęgnować tak jak dziecko, aby się
nie zaziębiła, nie zwariowała, nie wyleciała przez
okno jak ptak.

Miłość, żeby była miłością, wymaga cierpliwości,
pracy nad sobą, tolerancji, walki z egoizmem.

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów
a miłości bym nie miał
stałbym się jak miedź brzęcząca
albo cymbał brząmiący.
Gdybym też miał dar prorokowania
i znał wszystkie tajemnice
i posiadał wszelką wiedzę
i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił
a miłości bym nie miał
byłbym niczym
I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją,
a ciało wystawił na spalenie
lecz miłości bym nie miał
nic bym nie zyskał
Miłość cierpliwa jest
laskawa jest
Miłość nie zazdrości
nie szuka poklasku
nie unosi się pychą
nie dopuszcza się bezwstydu
nie szuka swego
nie unosi się gniewem
nie pamięta złego
nie cieszy się z niesprawiedliwości
lecz współweseli się z prawdą
Wszystko znosi
wszystkiemu wierzy
we wszystkim pokłada nadzieję
wszystko przetrzyma
Miłość nigdy nie ustaje (...).

DANUTA URBANIAK
EWA WIĄZ

Zespół Szkół im. St. Mikołajczyka w Opatówku

Nagrody literackie Nike i Nobla

Scenariusz wystawy

Cel Główny – przybliżenie uczniom przyznawanych nagród literackich – polskiej Literackiej Nagrody Nike i międzynarodowej Nagrody Nobla.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- potrafi wymienić nagrody literackie,
- potrafi rozpoznać sylwetki polskich noblistów,
- kojarzy nazwiska znanych współczesnych pisarzy,
- potrafi dostrzec piękno szaty graficznej książek,
- przejawia szacunek dla twórców książek,
- szanuje książki jako przedmiot kultury.

Forma realizacji

- ekspozycja, elementy pogadanki.

Etapy wystawy

I. Wiadomości tekstowe i ilustracje umieszczone na tablicy ściennej

● Informacje o Literackiej Nagrodzie Nike [Nagroda Nike, najbardziej prestiżowa z polskich nagród literackich. Przyznawana corocznie w październiku za najlepszą książkę roku poprzedniego (...)]

● Wiersz Zbigniewa Herberta *Nike, która się waha* oraz ilustracja statuetki – nagrody autorstwa Gustawa Zemly.

● Finaliści od roku 1997:

- 1997 – Wiesław Myśliwski *Widnokrąg*
- 1998 – Czesław Miłosz *Piesek przydrożny*
- 1999 – Stanisław Barańczak *Chirurgiczna precyzja*
- 2000 – Tadeusz Różewicz *Matka odchodzi*
- 2001 – Jerzy Pilch *Pod Mocnym Aniołem*

● Nike 2002. Finaliści:

- Krystyna Lupa *Labirynt*
- Julia Hartwig *Nie ma odpowiedzi*
- Krzysztof Varga *Tequila*
- Marcin Świetlicki *Czynny do odwołania*
- Olga Tokarczuk *Gra na wielu bębenkach*
- Tadeusz Różewicz *Nożyk profesora*

● Laureat: Joanna Olczak-Ronikier *W ogrodzie pamięci*

● Do uzupełnienia informacji o Literackiej Nagrodzie Nike wykorzystano artykuły z „Gazety Wyborczej” o Oldze Tokarczuk i Tadeuszu Różewiczu.

● Informacje o Międzynarodowej Nagrodzie Nobla [Nagroda Nobla jest pierwszą międzynarodową nagrodą, wręczaną od 1901 r. za osiągnięcia w różnych dziedzinach (...), m.in.: literatury oraz działań na rzecz pokoju (...)]

● Polscy laureaci Nagrody Nobla

- Henryk Sienkiewicz 1905,
- Władysław Reymont 1924
- Czesław Miłosz 1980,
- Wisława Szymborska 1996.

● Laureat roku 2002

- Imre Kertész, Węgry

II. Ekspozycja książek

● Henryk Sienkiewicz *Quo vadis* – różne wydania;

● Władysław Reymont *Chłopi*;

● Czesław Miłosz *Poezje, Dolina Issy*;

● Wisława Szymborska *Nic dwa razy – wybór wierszy*;

● Imre Kertész *Los utracony*;

● Stanisław Barańczak *Chirurgiczna precyzja*;

● Bonowicz Wojciech *Tischner*;

● Czesław Miłosz *Piesek przydrożny*;

● Wiesław Myśliwski *Widnokrąg*;

● Jerzy Pilch *Pod Mocnym Aniołem*;

● Tadeusz Różewicz *Nożyk profesora*;

● Tadeusz Różewicz *Matka odchodzi*;

● Olga Tokarczuk *Dom dzienny, dom nocny*;

● Olga Tokarczuk *Gra na wielu bębenkach*;

● Olga Tokarczuk *Prawiek i inne czasy*.

Scenografia wystawy utrzymana w tonacji jesiennej: bukiet hortensji, liście kasztanowca, owoce jarzębiny i mnóstwo kasztanów wśród książek wyłożonych na zielonym suknie.

Organizatorem wystawy jest nauczyciel bibliotekarz i nauczyciel klubu uczniowskiego. Wystawa jest formą realizacji ścieżki czytelnictwa i medialnej i zadania „Festiwal nauki” – akcji „Szkoła z klasą”.

Adresatem wystawy są uczniowie wszystkich klas gimnazjum.

LITERATURA:

1. Iwicki P.: *Tokarczuk po raz trzeci*. „Gazeta Wyborcza” 2002 nr 231 s. 2.
2. Sapisa A.: *Jak powstał „nożyk profesora”*. „Gazeta Wyborcza” 2002 nr 231 s. 1.
3. //republika.pl/alfrednobel
4. www.gazeta.pl/nike

MAŁGORZATA WNUK
nauczyciel bibliotekarz
CZESŁAWA GODLEWSKA
wychowawca świetlicy
Gimnazjum nr 2 w Gdańsku

Jan Brzechwa bliski całej rodzinie

Czytając „Poradnik Bibliotekarza” zauważyłam, że na jego łamach zamieszczane są ciekawe przykłady lekcji bibliotecznych. Ja również przeprowadziłam ze swoimi uczniami bardzo interesujące zajęcia, w których uczestniczyli nie tylko moi uczniowie, ale również ich babcie i dziadkowie. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że uczniowie po lekcji bibliotecznej samodzielnie przygotowywali rekwizyty, część artystyczną i przede wszystkim poczęstunek (upieki ciasta) dla zaproszonych gości. Jest to jeden ze sposobów, aby zacieśnić więzy ze środowiskiem, gdyż na takie imprezy wszyscy przychodzą z ogromną chęcią. Dzieci wykazują się przy takich okazjach ogromną inicjatywą a rodzice i dziadkowie chętniej pomagają szkole i interesują się jej potrzebami.

Jest to scenariusz zajęć zorganizowanych z okazji Dnia Babci i Dziadka w PSP w Olkowicach. Zajęcia odbyły się w styczniu. Uczestniczyli w nich uczniowie klasy III, ich dziadkowie i babcie, dyrektor szkoły, pracownik biblioteki szkolnej oraz wychowawca.

Przebieg zajęć:

I. Omówienie celu i sposobu zorganizowania zajęć.

II. Czynności poprzedzające spotkanie:

- Wizyta w szkolnej bibliotece.
- Wybranie i wypożyczenie książek, które napisał Jan Brzechwa przy pomocy bibliotekarki i wychowawczyni.
- Omówienie najciekawszych utworów autora, wybór przez poszczególnych uczniów wierszy oraz ról w bajkach do recytacji. Nauka tekstów na pamięć.
- Przygotowanie wystawy książek Jana Brzechwy w klasie z portretem pisarza.
- Zapisanie na komputerach oraz wydrukowanie zaproszeń dla gości i zaproszenie ich.
- Wspólne upieczenie ciast i przygotowanie słodkich deserów dla gości.
- Wykonanie laurek z życzeniami.
- Udekorowanie klasy i przygotowanie poczęstunku.

III. Program spotkania:

- Powitanie zaproszonych gości przez dyrektora szkoły i wychowawcę.
- Zapowiedź spotkania z pisarzem, którego utwory bliskie są dzieciom i dorosłym a w szczególności babciom i dziadkom, którzy zapoznają z nimi swoje wnuki.
- Pokazanie portretu pisarza i omówienie jego sylwetki przez jedną z uczennic, ze zwróceniem uwagi na jego zainteresowania, charakter twórczości dla dzieci, a zwłaszcza krytykę złych cech dziecięcych.
- Odslonięcie wystawy książek Jana Brzechwy.
- Prezentacja utworów poety: *Samochwała, Leń, Kłamczucha, Przyjaciół, Skarżypyta, Pytalski, Ptasie plotki, Kwoka, Na straganie, Arbuz*.
- Wystawienie według wcześniej opracowanego scenariusza bajki *Czerwony kapturek* z użyciem rekwizytów.
- Podziękowanie za wysłuchanie utworów i złożenie życzeń z okazji Święta Babci i Dziadka oraz wręczenie pamiątkowych laurek z życzeniami.
- Gra na fletach i zaśpiewanie piosenki „Sto lat”.
- Wspólna herbatka i degustacja ciast przygotowanych przez dzieci.
- Konkurs dotyczący znajomości utworów Jana Brzechwy.
- Nauczyciel prezentuje ilustracje do wybranych wierszy.
- Uczniowie zgłaszają tytuły, z których one pochodzą.
- Uczeń, który odgadł najszybciej zapisuje prawidłowy tytuł wiersza na tablicy.
- Ustalenie zwycięzcy konkursu.
- Podziękowanie uczestnikom za wspólny udział w zajęciach. Zaproszenie gości do wpisania swoich wrażeń po imprezie w *Kronice* klasowej.

IZABELA DWORSKA

nauczycielka PSP w Olkowicach



Listy i opinie

Biblioteka Publiczna w Bukowinie Tatrzańskiej ma swojego patrona

W dniu 12.09.2002 r. odbyła się uroczystość nadania Bibliotece Publicznej w Bukowinie Tatrzańskiej imienia Michaliny Ćwizowiczowej oraz 75-lecia jej istnienia.

Michalina Ćwizowiczowa urodziła się w 1902 r. w Mszanie Dolnej. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego wyjechała do Bukowiny Tatrzańskiej, gdzie przyjęła posadę nauczycielki w miejscowej szkole. Tam też poznała swego przyszłego męża – Franciszka Ćwizowicza, nauczyciela i społecznika, twórcę Domu Ludowego w Bukowinie T.

W 1927 r. M. Ćwizowiczowa założyła bibliotekę. Powstała ona głównie z prywatnych zbiorów. Biblioteka kierowała aż do 1962 r., kiedy to przeszła na emeryturę. Michalina Ćwizowiczowa zmarła w 1989 r. i pochowano ją na cmentarzu parafialnym w Bukowinie Tatrzańskiej.

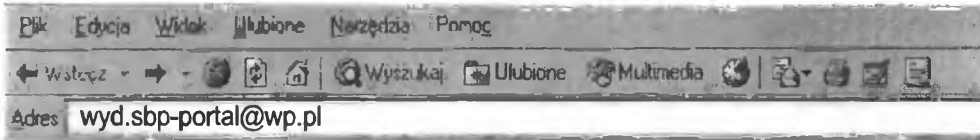
Uroczystość uświetniło sympozjum jubileuszowe, w programie którego znalazły się referaty:

- otwarcie wójt Gminy Bukowina Tatrzańska – Józef Milan Modła,
- „Morskie Oko w literaturze polskiej” – prof. dr Jacek Kolburzewski,
- „Z kart historii Biblioteki Publicznej w Bukowinie Tatrzańskiej” – mgr Mieczysław Mantyka,
- odsłonięcie tablicy pamiątkowej,
- „Wspomnienie o Michalinie Ćwizowiczowej” – Jadwiga Ćwizowicz-Adamska,
- „Biblioteki Publiczne w XXI wieku” – prof. dr hab. Jacek Wojciechowski.

Na zakończenie uroczystości wystąpił zespół „Małi Wierchowianie”.

KRYSTYNA PÓLTORAK

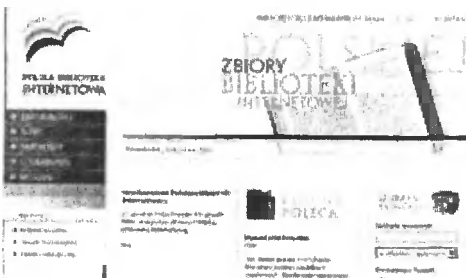
kierownik Biblioteki Publicznej w Bukowinie Tatrzańskiej



KSIAZKA W SIECI @

WITRYNY INTERNETOWE BIBLIOTEK

Polska Biblioteka Internetowa
<http://www.pbi.edu.pl>



Po wielu latach starań i przygotowań, uruchomiony został z końcem minionego roku portal Polskiej Biblioteki Internetowej. O wydarzeniu głośno było na wiele miesięcy przed uroczystością a o jego skali świadczyć może chociażby fakt, iż uroczystego otwarcia strony dokonał Leszek Miller – premier RP.

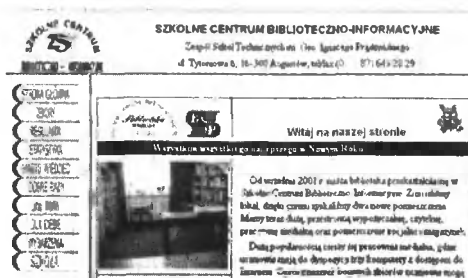
W czym tkwi niezwykłość tej strony? Otóż ma ona zgromadzić największy zbiór różnorodnych polskich publikacji dotychczas wydanych w wersji elektronicznej, czyli za pośrednictwem Internetu. Jest ona skierowana przede wszystkim do mieszkańców małych miast, wsi czy innych regionów, które są oddalone od ośrodków akademickich i kulturalnych. Pomyślana jest również dla osób niewidomych, którzy mogą korzystać z jej zasobów w specjalnie do tego celu przeznaczonych bibliotekach akademickich, jak również o Polakach mieszkających za granicą i wszystkich, którzy naszym krajem są zainteresowani.

Katalog Polskiej Biblioteki Internetowej docelowo obejmować będzie klasykę literatury polskiej, podręczniki akademickie oraz publikacje naukowe, dokumenty archiwalne, publikacje przeznaczone dla osób niewidomych, rękopisy muzyczne i pozycje kartograficzne, dzieła malarstwa, grafiki oraz fotografii, czasopisma oraz periodyki naukowe. W skład zasobów PBI wchodzić będą również materiały multimedialne jak np. filmy naukowe i dokumentalne, filmy oparte na dokumentach czy zarejestrowane spektakle teatralne. Plany twórców Biblioteki Internetowej są niewątpliwie ambitne – do 2008 r. planują oni przenieść do wersji elektronicznej wszystkie dotychczasowe zasoby literatury polskiej. Jak na razie udostępniono 150 dzieł.

Korzystanie ze zbiorów PBI jest bezpłatne dla zbiorów, co do których prawa autorskie już wygasły. Opracowywany jest katalog dzieł dostępnych odpłatnie, zgodnie z wolą uprawnionych do dzieł.

Z pewnością strona Polskiej Biblioteki Internetowej zasługuje na uznanie i szacunek. Nie tylko ze względu na jej poziom merytoryczny. Graficznie witryna również prezentuje najwyższy poziom.

Szkolne Centrum Biblioteczno-Informacyjne w Augustowie
<http://www.bibliotekaszsz.republika.pl>



Niedawno zakończył się pierwszy ogólnopolski konkurs Komisji Wydawnictw Elektronicznych i Komisji Automatyzacji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na najlepszą stronę internetową bibliotek polskich. W kategorii „biblioteki szkolne i pedagogiczne” pierwsze miejsce zajęła witryna Szkolnego Centrum Biblioteczno-Informacyjnego w Augustowie.

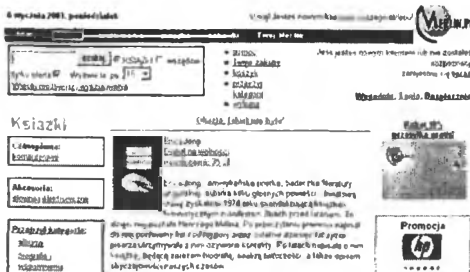
Obok treści czysto informacyjnych znaleźć tu można ciekawy i bardzo obszerny dział z odsyłaczkami na inne strony. Zbiór jest doprawdy imponujący! Uczniowie znajdą tu porady nauczycieli jak napisać wypracowanie czy zdać trudny egzamin.

Biblioteczny katalog umieszczony na stronie internetowej ogranicza się jedynie do podania tytułów prenumerowanych czasopism. Trochę szkoda, bo mnie np. bardzo zainteresowała wzmianka o programach komputerowych, które można z biblioteki wypożyczyć. Niestety, niczego innego dowiedzieć się nie mogłem.

Od strony wizualnej witryna prezentuje się estetycznie. Nie jest przeładowana zbędną grafiką, tak więc na ekranach naszych komputerów pojawia się bardzo szybko. Trochę uciążliwa jest reklama wyskakująca przy każdym wejściu na stronę, ale takie są już wymogi bezpłatnych serwerów.

Merlin

<http://www.merlin.com.pl>



Bez wątpienia największy sklep w Internecie. Interesujący nas, bibliotekarzy, szczególnie, gdyż jednym z głównych produktów jakimi się tu handluje, jest książka. Jak zapewniają twórcy witryny, na

jej stronach znaleźć można i kupić 90 proc. tytułów wydawnictw książkowych, choć nie tylko, bo również multimediiów i wydawnictw muzycznych. Wyszukiwanie interesujących nas pozycji możemy prowadzić poszukując się tytułem, nazwiskiem autora lub numerem ISBN. Wybór ułatwiają recenzje pisane przez odwiedzających stronę. Ponieważ Merlin współpracuje bezpośrednio z wydawnictwami, ceny oferowanych pozycji są tu niższe niż w zwykłych księgarniach. Sam proces zakupu jest również łatwy.

Struktura strony jest jasna i przejrzysta. Mimo, że zawiera dużo grafiki wszystkie dane wczytują się bardzo szybko.

Wszyscy bibliotekarze zajmujący się zakupem książek powinni rozpocząć poszukiwania interesujących ich pozycji od tej właśnie witryny. Sukces gwarantowany!

ŁUKASZ RATAJCZAK

Biblioteka Wydziału Filozofii i Socjologii UW

Wi@domości

Nowy Oddział SBP

● Działające dotychczas na terenie powiatu kłodzkiego (woj. dolnośląskie) dwa Koła SBP: bystrzyckie i kłodzkie połączyły swoje siły i za zgodą Zarządu Okręgu SBP we Wrocławiu, w obecności zaproszonych gości z Zarządu Okręgu we Wrocławiu i Zarządu Oddziału w Wałbrzychu: Ryszarda Turkiewicza, Jolanty Ubowskiej, Teresy Murmyło-Ryś, Alicji Browko zorganizowały się 14 listopada 2002 r. w Oddział SBP. Od Nowego Roku 2003 pozytywnie na propozycję współpracy odpowiedziały Koleżanki i Koleżdy z Koła SBP w Nowej Rudzie. I tak wszystkie trzy Koła SBP w powiecie będą działały w strukturze Oddziału na poziomie powiatu. Nowy Oddział liczy 76 bibliotekarzy i ma siedzibę w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kłodzku. Główne założenia na najbliższe lata to: konsolidacja środowiska bibliotekarskiego w powiecie kłodzkim poprzez podtrzymywanie więzi z bibliotekarzami zrzeszonymi i zachęcanie do współpracy bibliotekarzy jeszcze nie zrzeszonych oraz reprezentujących inne typy bibliotek, zwłaszcza szkolne; inicjowanie i uczestniczenie w bibliotekarskich przedsięwzięciach w powiecie, zachęcanie do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, uczestnictwa w szkoleniach, podkreślanie osiągnięć zawodowych bibliotekarzy, wykorzystywanie Internetu (stron WWW) do promowania i podkreślenia funkcji edukacyjnej, informacyjnej i kulturalnej bibliotek i odnotowywania bibliotekarskich wydarzeń. W bieżącym roku planuje się wydanie bibliografii artykułów o bibliotekach w powiecie kłodzkim oraz debatę bibliotekarzy na temat ochrony zawodu. Wszyscy członkowie SBP włączą się do powiatowej akcji promocji książki dziecięcej. Ponadto bibliotekarze widzą możliwość nawiązania bliższych kontaktów z bibliotekarzami z zagranicy, głównie z miast partnerskich, z którymi współpracują poszczególne miasta i gminy w powiecie. Jak zwykle

będziemy pamiętać o bibliotekarskim święcie i jubileuszach pracy bibliotekarzy. Jako, że mieszkamy w Kotlinie Kłodzkiej, nieobce nam były i nadal będą górskie imprezy plenerowe.

*Grażyna Biłska
Przewodnicząca Oddziału
SBP w Kłodzku*

Targi Książki Edukacyjnej – EDUKACJA XXI – już w marcu

● W dniach od 13 do 16.03.2003 r. odbędą się w pałacu Kultury i Nauki w Warszawie Targi Książki Edukacyjnej – Edukacja XXI – największe przedsięwzięcie wystawienniczo-targowe o charakterze edukacyjnym i znaczące spotkanie polskich i zagranicznych wydawców książek organizowane w Polsce. Celem tej dorocznej imprezy jest przedstawienie możliwości pełnej i wszechstronnej oferty wydawniczej dla odbiorcy w każdym wieku i poziomie kształcenia. Tradycyjnie na targach prezentowane będą podręczniki szkolne i akademickie, książki służące samokształceniu, pomoce do nauki języków obcych, literatura piękna, słowniki, encyklopedie, przewodniki turystyczne, poradniki, czasopisma, atlasy, mapy, nuty, produkty multimedialne, kasety audio i wideo, gry, programy komputerowe, sprzęt i zabawki edukacyjne, itp. Targi edukacyjne z roku na rok dynamicznie rozwijają się, od 68 wystawców w 1994 r. do 206 – w 2002 r.; zwiększa się też liczba odwiedzających i imprez towarzyszących – spotkań z autorami, prezentacje nowości, konkursy, dyskusje, wystawy, sesje.



Również w tym roku wyróżnione „za szczególnie wybitne walory edukacyjno-poznawcze i poziom edytorski książki otrzymują Nagrodę Edukacja. Do zobaczenia na targach!

(J. Ch.)

Odnaczenia państwowe dla bibliotekarzy

● 15.01.2003 r. w Ministerstwie Kultury i Sztuki miała miejsce uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych dla bibliotekarzy. Odnaczenia, z rąk Waldemara Dąbrowskiego – ministra kultury, otrzymali:

KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ ORDERU

ODRODZENIA POLSKI:

Józef Lewicki (Warszawa)

KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI:

Stanisław Czajka (Warszawa)

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI:

Barbara Drewniewska-Idziak (Warszawa)

Elżbieta Górską (Warszawa)

Andrzej Jopkiewicz (Warszawa)

Elżbieta Zielińska (Ostrołęka)

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Magdalena Pilacińska (Warszawa)

Zofia Umerska (Warszawa)

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Joanna Janczak (Warszawa)

Ewa Romanik (Ostrołęka)

Elżbieta Sikora (Ostrołęka)

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Marianna Brachfogel (Warszawa)

Gratulujemy!

(Anna Majcher)

Najlepsze witryny internetowe bibliotek polskich

● Pierwsza edycja konkursu „Najlepsze witryny internetowe bibliotek polskich” Komisji Wydawnictw Elektro-

nicznych i Komisji Automatyzacji SBP miała na celu zachęcenie bibliotekarzy do tworzenia coraz lepszych jakościowo stron WWW. Przewiduje się organizowanie konkursu także w następnych latach. W tegorocznym konkursie wzięło udział 56 bibliotek. A oto biblioteki, które zwyciężyły w konkursie:

Biblioteki publiczne:

1. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy
2. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi
3. Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie

Biblioteki naukowe:

1. Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej
2. Biblioteka Główna Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku Białym
3. Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej ex aequo – Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu

Biblioteki szkolne i pedagogiczne:

1. Szkolne Centrum Biblioteczno-Informacyjne w Augustowie

„Expres ZG SBP”

● Ukazał się drukiem nowy periodyk Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pod tytułem „Expres ZG SBP”. Pismo ma charakter miesięcznego biuletynu informacyjnego – w formacie A4 o objętości 6 stron. Opracowanie i redakcja – Anna Majcher. W numerze O czytelnik znajdzie informacje na temat: planu pracy ZG SBP na rok 2003, uchwał i decyzji ZG SBP, centrów komunikacji społecznej, programu „Błękitna Tarcza”, konkursów: „Nagroda Młodych” oraz „Najlepsze witryny internetowe”, nowej struktury SBP-okręgi.

W dobie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego szybka informacja o działalności SBP jest potrzebna w usprawnieniu pracy bibliotekarza i wzmocnieniu więzi pomiędzy członkami SBP.

Nowej redakcji życzymy powodzenia i sukcesów.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczuk, Wiesława Borkowska-Nichthausen, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Anna Skubisz, Barbara Sępniewska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (22) 822-43-49, 0505-078-945,

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (22) 825-54-25

Współpracują z redakcją: Jadwiga Andrzejewska, Lucjan Biliński, Grażyna Biliska, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska

WYDAWNICTWO



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7 tel./fax 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa

701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki.

Nakład: 7400 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Rynek książki w Polsce

Najnowsze kompendium wiedzy o polskiej książce. Tegoroczne wydanie podzielone zostało na dwa tomy – osobno przedstawiamy wydawnictwa, osobno księgarnie i hurtownie. Prezentujemy wszystkie firmy wydawnicze i hurtownie księzek, które w 2002 r. osiągnęły ponad 2 mln zł obrotu oraz księgarnie o rocznych obrotach powyżej 1 mln zł. Ponadto w obydwu tomach znajdziecie Państwo analizę sytuacji rynkowej i prognozy rozwoju poszczególnych segmentów rynku wydawniczo-księgarskiego.

wydawnictwa

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2002

Łukasz Gołębiowski



dystrybucja

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2002

Łukasz Gołębiowski



„Rynek książki w Polsce 2002” Łukasz Gołębiowski. Tom I: Wydawnictwa, nowe media. Tom II: Dystrybucja, biblioteki i czytelnictwo. Publikacja dostępna jest w sprzedaży wysyłkowej wydawnictwa Biblioteka Analiz Sp. z o.o.

pieczętka firmowa

Biblioteka Analiz

00-048 Warszawa, ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116

tel./fax (022) 828-36-31

BibliotekaAnaliz@poczta.fm

www.biblioteka-analiz.pl

Zamawiam: Rynek książki w Polsce – wydawnictwa – 50 zł
..... Rynek książki w Polsce – dystrybucja – 30 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Nazwa firmy:

Adres:

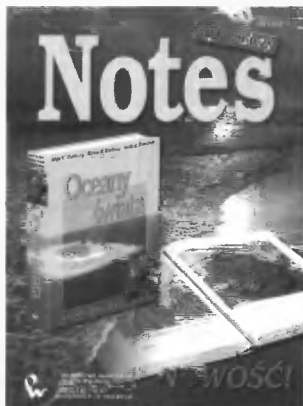
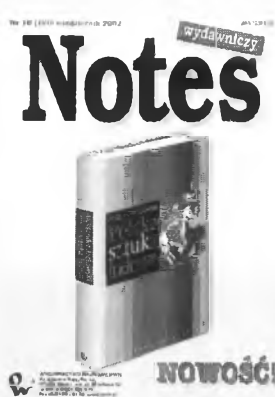
NIP: Data i podpis:

BOOKS-IN-PRINT 2002 DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

BEZPŁATNIE!

PŁYTA CD Z ZESTAWEM KSIĄŻEK WYDANYCH
W ROKU 2002 Z LISTY NOWOŚCI
„NOTESU WYDAWNICZEGO”

PROSTA OBSŁUGA WYGODNA INSTALACJA



Przy zamówieniu prenumeraty na **rok 2003** tę wyjątkową publikację otrzymasz **bezpłatnie!** Wystarczy, że złożysz stosowne zamówienie od **1 lutego** do **30 marca 2003** faksem, pocztą elektroniczną lub pod adresem redakcji.

„Notes Wydawniczy”

ul. Okrężna 3, 02-916 Warszawa

tel. (0-prefiks-22) 642 27 66, 68, 69; fax (0-prefiks-22) 642 95 53

redakcja@eNotes.pl; www.eNotes.pl

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

Chaim Perelman

IMPERIUM RETORYKI

(L'empire rhétorique.

Rhétorique et argumentation)



Tłum. Mieczysław Chomicz

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 15, brosz., 14,3x20,5 cm

ISBN 83-01-13908-0

Książka filozofa i prawnika, jednego z najbardziej znanych myślicieli belgijskich XX w., jest skróconym wykładem jego słynnej, zakorzenionej w tradycji antycznej, koncepcji teorii argumentacji, czyli nowej retoryki (skrót obszernego dwutomowego dzieła *Traité de l'argumentation. La nouvelle rhétorique*). Dzięki tej pracy czytelnik pozna różne techniki argumentacji, które pozwalają uzyskać zgodę odbiorców wypowiedzi na prezentowane w niej tezy.

WSPÓŁCZESNA FILOZOFIA MATEMATYKI

Wybór tekstów

Pod red. Romana Murawskiego

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 38, brosz., 14,3x20,5 cm

ISBN 83-01-13928-5

Książka jest wyborem tekstów obrazujących rozwój filozofii matematyki po roku 1931 (uzupełnieniem wydanej w 1986 i wznowionej w 1994 r. antologii, poświęconej tekstom klasycznym). W czterech częściach zamieszczono prace prezentujące: 1) klasyczne kierunki współczesnej filozofii matematyki; 2) kierunki filozofii matematyki w duchu podstaw matematyki; 3) krytykę koncepcji filozoficznych w duchu podstaw matematyki; 4) analizy praktyki matematycznej. Wstęp będący omówieniem rozwoju filozoficznej refleksji nad matematyką po roku 1931; wprowadzenia poprzedzające poszczególne teksty, komentarze wyjaśniające (informacje historyczne, filozoficzne, matematyczne, logiczne) ułatwiają lekturę. Praca stanowi zbiór tekstów źródłowych i uzupełnienie podręcznika *Filozofia matematyki. Zarys dziejów* Romana Murawskiego.

Maria Malec

SŁOWNIK ETYMOLOGICZNY NAZW GEOGRAFICZNYCH POLSKI

Wyd. 1, słownik, ark. wyd. 18, opr. twarda, 14,3x24 cm

ISBN 83-01-13857-2

Cena ok. 30 zł

Objaśnia pochodzenie ok. 1200 nazw geograficznych i miejscowych z terenu Polski – miast, wsi, rzek, jezior, gór i krain. Większość czytelników znajdzie w słowniku nie tylko nazwę własnej miejscowości, ale także nazwy miejsc znanych z geografii lub historii i ważnych ze względów kulturowych. Książka napisana przystępnie i zajmująco.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat, 00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-801-351-929, fax: (0-22) 695-41-79

(od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰)

**Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**